Nr. 270. Niedziela, 25 Listopada 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujący najwyższy rozkaz:

Mianuję Najjaśniejszego cesarza Rossyi Mikołaja II. właścicielem pułku nr. 2 imienia Aleksandra I. cesarza Rossyi.

Pułk ułanów nr. 5 imienia Mikołaja Aleksandrowicza, wielkiego księcia i następcy tronu rossyjskiego, ma odtąd nosić nazwę Mikołaja II. cesarza Rossyi.

Wiedeń, 10 listopada 1894.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Namiestnictwa starostę, Józefa Lanikiewicza, radcą Namiestnictwa i referentem dla spraw administracyjno-ekonomicznych przy galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej.

P. Minister handlu zamianował komisarza pocztowego we Lwowie, Romana Sabata, sekretarzem pocztowym.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora kasy pocztowej Feliksa Piotrowicza w Stanisławowie, kasyerem pocztowym tamże; a oficyałów pocztowych: Józefa Rudnickiego kontrolorem kasy pocztowej w Stanisławowie, Teodora Mokrzyckiego kontrolorem pocztowym w Tarnopolu, a Michała Kmietowicza kasyerem pocztowym w Czortkowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Przed tygodniem ukazały się w kilku najpoważniejszych dziennikach londyńskich alarmujące wiadomości o straszliwych okrucieństwach, jakich miały się dopuścić wojska tureckie w Armenii z polecenia gubernatora wilajetu Bitlis, na tamtejszej ludności chrześciańskiej. Według opowiadania tych dzienników, opartego rzekomo na sprawozdaniach zupełnie wiarogodnych, rzecz tak się miała: Ludność kilku obwodów czując się pokrzywdzoną w swych prawach przez władze tureckie i nękana przez rozbójniczych Kurdów, odmówiła płacenia podatków, przyczem dopuściła się nic nieznaczących wybryków. Wskutek tego gubernator Bitlisu wysłał przeciw opornym wojsko, dając komendantowi polecenie postąpienia z winnymi w ten sposób, aby było to odstraszającym dla innych przykładem. A chociaż za nadejściem sił zbrojnych ludność złożyła wszelką broń jaką posiadała i przyrzekła posłuszeństwo, dowódca wyprawy rozkazał otoczyć wsie proskrybowane i otworzyć ogień rotowy przeciw jej mieszkańcom. Gdy ci zaś poczęli chronić się do domów i stawać w obronie własnego życia, żołdactwo rzuciło się z bagnetem na nieszczęśliwych i wyprawiło rzeź, w której miało zginąć w trzydziestu ogółem osadach kilka tysięcy osób, między temi mnóstwo kobiet i dzieci. „Patryotyczny komitet armeński“ w Londynie, który za pośrednictwem swoich agentów otrzymał relacyę o tych krwawych wypadkach, jednobrzmiącą prawie z doniesieniami dzienników, wystosował do ministra spraw zagranicznych lorda Kimberley'a memoryał, w którym uprasza go, aby zechciał wziąć w obronę uciskanych okrutnie przez władze tureckie Armeńczyków. Minister, który również otrzymał od konsula angielskiego w Armenii alarmujący raport, polecił ambasadorowi królowej w Konstantynopolu, p. Currie, aby zażądał w odpowiedniem miejscu wyjaśnień i starał się zbadać, ile jest prawdy w tych oskarżeniach. Turecki minister spraw zagranicznych Said basza, wyraziwszy przekonanie, że prasa angielska i konsul W. Brytanii dopuścili się w swoich sprawozdaniach tendencyjnej przesady, oznajmił, że sułtan z własnej inicyatywy wysłał już dnia 13 b. m. na miejsce osobną komisyę, która ma przeprowadzić jak najściślejsze dochodzenie i zdać raport samemu padyszachowi. Minister dodał przytem, że o ile jemu wiadomo, ludność armeńska przygotowywała zbrojne powstanie, a nawet napadła wsie zamieszkałe przez Kurdów, i spowodowała krwawe sceny, gubernator Bitlisu nie wystąpił tedy przeciw bezbronnym lecz przeciw rokoszanom, i w interesie ratowania zagrożonego porządku społecznego

Jak bywa często w podobnych wypadkach, niezawodnie i w tym, o którym mowa, jedna i druga strona przedstawia rzecz w przesadnem świetle. Sprawę wyjaśni niezawodnie zarządzone śledztwo, które o tyle daje rękojmię bezstronności, że prowadzone jest pod kontrolą jednego z członków ambasady angielskiej przy W. Porcie.

W każdym razie epizod armeński nie jest miłym dla rządu tureckiego, wyprowadza bowiem na porządek dzienny dyskusyi zabagnioną od dawna kwestyę reform, jakie przeprowadzić w Armenii jest obowiązaną W. Porta na mocy traktatu berlińskiego. W §. 61 tego traktatu, W. Porta „obowiązuje się przeprowadzić bez straty czasu wszystkie te ulepszenia i reformy, jakie są niezbędne w interesie poprawy stosunków lokalnych w prowincyach zamieszkałych przez Armeńczyków, niemniej dla ich bezpieczeństwa przed napaściami Czerkiesów i Kurdów“. A dalej powiedziano: „W. Porta ma zawiadamiać od czasu do czasu mocarstwa o przedsięwziętych ku temu celowi zarządzeniach a mocarstwa będą czuwały nad ich wykonaniem“. Podobne przyrzeczenie dał sułtan wyraźnie Anglii w konwencyi, stanowiącej uzupełnienie traktatu z czerwca 1878 r. W pierwszych latach rząd angielski traktował na seryo swoje posłannictwo wobec Armenii a nawet zorganizował oddział policyi pod dowództwem pułkownika wojsk brytańskich, który czuwał gorliwie nad bezpieczeństwem ludności armeńskiej. Gdy jednak objął ster gabinetu Gladstone i gdy weszły na porządek dzienny kwestya egipska i uregulowanie afgańsko-rossyjskiej granicy, poczęto coraz mniej zajmować się w Londynie Armenią i zapomnianoby o niej zupełnie, gdyby nie „patryotyczny komitet armeński“, który od czasu do czasu przypomina angielskim mężom stanu traktat berliński i przyrzeczenia Anglii. Sposobności zaś ku temu nastręcza od czasu do czasu przedewszystkiem stosunek między osiadłą ludnością armeńską i kurdyjskimi nomadami, stosunek, który po krótkim okresie nadzoru angielskiego jest dzisiaj niestety taki sam, jakim był od setek lat przed traktatem berlińskim i brytańsko-tureckim traktatem z dnia 4 czerwca 1878 r.

LISTY PARYSKIE.

18 listopada.

(„Gismonda.“ nowa sztuka Sardou. — Jak się urządza premiery. — Czy Sardou znowu popełnił plagiat? — Tryumf Sary Bernhardt. — „Pension de famille,“ komedya Maurycego Donnay'a. — Z komedyj życia: zdemaskowanie spirytystki).

(Dokończenie).

Maurycy Donnay jest jednym z lepszych komedyopisarzy; lepszym atoli od niego komedyopisarzem jest życie. Sceny, które niedawno temu odegrały się w pewnej paryskiej „Pension de famille,“ należącej do pani Raulot, są bez porównania udatniejsze, aniżeli dramat-farsa willi Wiktorya.

Tytuł tej komedyi: „Zdemaskowanie spirytystki.“

Wiadomo, że gmina spirytystów paryskich jest nader liczną. Liczą ich tu do stu tysięcy, a w rzędach tych spotykamy imię księżnej Pomar i wiele innych bogatych i wpływowych rodzin francuskich. Spirytyści paryscy stanowią tedy potęgę, o której łaski warto się starać, tembardziej, że za doświadczenia zajmujące członkowie tego świata płacą nader hojnie.

Na tę hojność spekulowała pani Williams, sławne medyum amerykańskie, która dzięki opiece skojarzonych z nią duchów, zebrała już pono w Ameryce pół miliona dolarów i wybudowała sobie nadto trzy kamienice w Nowym Jorku. Medyum tak usytuowane nie ryzykuje atoli: to też pani Williams zanim się wybrała do Paryża, wystosowała do arcymistrzów okultyzmu paryskiego telegraficzne zapytanie, czy chcieliby zapoznać się z jej eksperymentami.

Po długich naradach, spirytyści, bardzo dziś nieufni wskutek licznych oszustw, których padli ofiarą, odpowiedzieli również drogą podmorską:

— Chcemy, pod warunkiem, że doświadczenia będą nowe i rzeczywiście poważne.

— Zupełnie nowe i bardzo poważne — odpowiedział „manager“ pani Williams, p. Macdonald.

Mistres Williams przybyła do Paryża.

Pierwsze zebranie urządzono w domu pewnej hrabiny, protegującej spirytyzm. Arystokratycznemu temu towarzystwu zaprezentowała się się pani Williams, obsypana bryllantami, w toalecie przepysznej; zauważono zwłaszcza niezwykłe rozmiary trenu, iście królewskiego.

Manager jej urządził nieodzowną *camera obscura* między podwójnemi drzwiami. Zainstalowawszy się w gabineciku tym na złoconem krzesełku, które jej podano, pani Williams poprosiła księcia M...., by się zbliżył.

— Straciłeś pan niedawno temu krewną, która panu była drogą. Czy tak?

— W samej rzeczy.

— Czy chciałbyś pan pomówić z nią?

— Najchętniej.

— Będę siedziała na tem krzesełku. Po chwili zjawi się duch księżnej M....

Język pani Williams zdradzał pochodzenie angielskie. Po chwili, gdy zgaszono wszystkie niemal światła w salonie, usłyszano słowa:

— Jestem tu!

Słowa te wypowiedziane były innym zupełnie głosem i akcentem — księciu M.... zdawało się, że to w istocie głos jego ciotki. Ujrzał bladą rękę, która się ku niemu wyciągała. Pełen wzruszenia nachylił się by ją ucałować, lecz w tem nagle zaśmiał się głośno.

Złocone krzesełko, na którem siedzieć miała mistress Williams, było próżne. Mimo, iż światło ledwie szparami się przekradało, zdradziecka pozłota świeciła.

Zatem to medyum samo udawało ducha....

Zapalono światła, lecz wówczas ujrzano panią Williams siedzącą najspokojniej na pierwotnem swem miejscu.

Sprawa ta była wątpliwą. Zadecydowano, że „towarzystwo“ wówczas dopiero zaopiekuje się panią Williams, skoro rzetelność jej doświadczeń będzie dowiedzioną.

Miało się tedy odbyć drugie zebranie. Gdy żadna z pań, dysponujących salonami, podejrzanych tych doświadczeń u siebie urządzić nie chciała, pani Williams zaprosiła widzów do siebie, t. j. do salonu pensyi pani Raulot.

Grono spirytystów, zebrawszy się poprzednio, ułożyło plan, który wyświecić miał naturę eksperymentów pani Williams w sposób stanowczy. W danej chwili, na dany znak, czterech z nich równocześnie poczynić miało pewne kroki odpowiednie.

Mistress Williams i tym razem zjawiła się w toalecie z długim trenem. Oświadczyła widzom, że duchy lubią nadewszystko światło złożone, różnokolorowe, i że aparycye jej w takiem świetle wystąpią.

Zrazu zjawiło się w samej rzeczy parę duchów, obojętnych dla Towarzystwa. O godzinie pół do dziesiątej zażądano wywołania ducha pewnego lekarza zmarłego. Lekarz ten zjawił się w samej rzeczy; długa siwawa broda spływała mu na piersi, które przykrywał plastron sztywny o śnieżnej białości. W towarzystwie jego ujrzano młodą dziewczynę w białej szacie, otuloną w welon, uczepiony u skroni.

— Allez! — zawołał w tej chwili p. Leymarie, syn znanego radaktora „Revue Spirite“.

Na tę komendę, jeden z widzów skoczył ku managerowi pani Williams, i przyciskając go obu ramionami do siebie, unieruchomił go całkowicie. Równocześnie dwóch innych widzów uchwyciło obie aparycye, czwarty zaś podkręcił światło.

I cóż odkryto?

Starym lekarzem była pani Williams we własnej osobie. Sztuczna jej broda zwieszała się na drutach; olbrzymie jej kształty, któreby zdradzić mogły kobietę, ściśnięte były w sposób straszliwy.

Co do drugiego „ducha“, była to poprostu maska dziewczyny, do której przyczepiona była fałdzista, biała materya, a której ramiona poruszały się za pomocą liny kauczukowej. Mistress Williams lewą ręką dyrygowała tym automatem.

Widząc się skrompromitowaną bez ratunku, medium wydało okrzyk dziki, przeraźliwy, i poczęło szamotać się z p. Leymarie w sposób gwałtowny, by utorować sobie drogę do tylnego pokoju i ujeść kurytarzem. Mimo, iż p. Williams rozwinęła siłę herkuliczną, zmuszono ją, by wróciła do salonu i przyznała się do oszustwa popełnionego. Co więcej, musiała sama wytłómaczyć mechanizm swego „Teatru duchów“.

Oto, jak sprytna ta kuglarka wywoływała duchy: W prawej ręce trzymała sznurek, za pomocą którego regulowała kunsztowny aparat, rzucający różnobarwne światło, „które duchy lubią“. Aparat ten, zarówno jak wszystkie inne przybory, przyznosiła w worku kauczukowym, umieszczonym w fałdach olbrzymiego jej trenu.

Skoro żądano wywoływania jednego tylko ducha, Williams wyciągała z worka swego odpowiednią maskę i sama występowała; skoro żądano dwóch, wyciągała nadto manekina z wózka swego. Kiedy zjawisko miało zniknąć, pani Williams schylała się nieco i jęknęła głucho; wodzom zdawało się wówczas, że cień, zwyczajem duchów, zwinął się i ulotnił się. Mistress Williams, to wyborna brzuchomowczyni i komedyantka....

Spirytyści popprzestali na odesłaniu fałszywego medyum do kraju humbugu. Według ich zdania, pani Williams dostatecznie karaną jest przez duchy.

— Nieszczęśliwa! — głosił jeden z nich — drogo opłacać ona musi zbrodnie swe. Co nocy duchy oburzone jej postępowaniem, niemiłosiernie ją biczują!

Puk.

Sprawy krajowe.

(*Akcya Wydziału krajowego w sprawie popierania przez kraj budowy kolei lokalnych.*)

(§) Jak to wczoraj donieśliśmy, dziś rozpoczęły się w Ministerstwie handlu pertraktacye w sprawie budowy kolei lokalnych w naszym kraju. Ze strony gal. Wydziału krajowego biorą w konferencyi udział pp. Chamiec i Jędrzejowicz, członkowie Wydziału krajowego, oraz p. Zaleski, dyrektor krajowego biura kolejowego. Pertraktacye odbywają się na podstawie memoryału Wydziału krajowego, do którego dołączone zostały szczegółowe projekty budowy kolei lokalnych, których przeprowadzenie do skutku przy pomocy materjalnej kraju i Rządu uważa Wydział krajowy za pożądane.

W czasie od grudnia r. z. do chwili obecnej przedłożyły strony interesowane Wydziałowi krajowemu 16 projektów kolei lokalnych w ogólnej długości 783 klm., których koszta budowy preliminowano na 32,869,427 zł. Projekty budowy kolei lokalnych, które Wydział krajowy przedłożył Ministerstwu handlu, zostały szczegółowo zbadane i uzupełnione a w części w całości opracowane przez krajowe biuro kolejowe. Praca ta spotkała się z uznaniem ze strony p. Ministra handlu.

Program Wydziału krajowego mający na celu poparcie przez kraj budowy kolei lokalnych, musi być zastosowany do zasobów finansowych, jakimi kraj na ten cel rozporządzać może. Na ostatniej sesyi postanowił Sejm wstawiać do budżetu krajowego przez lat 75 kwotę roczną 300.000 złr. na cele popierania budowy kolei niższorzędnych po myśli ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1893. Ponieważ §. 8 ustawy krajowej przewiduje stopę procentową 4 prc., przeto przy 75 letnim okresie umorzenia, nie biorąc jednak w rachubę dodatku administracyjnego, który ma wchodzić w rubrykę kosztów ogólnych, roczna rata 300 000 zł. przedstawi kapitał okrągło 7,100.000.

Z kapitału tego potrącić należy 1.500.000 zł., które kraj miałby przeznaczyć nietylko na ewentualne poparcie budowy linii Chodorów-Podwoyskie i Rzeszów względnie Przeworsk-Rozwadów po myśli propozycyi Ministerstwa handlu, ale także i na odpowiednią rezerwę kolejowego funduszu krajowego. Pozostaje więc do dyspozycyi na poparcie linii przez konsorcya prywatne projektowanych, suma 5,600.000 zł. Kwota ta, przyjmując, że w regule kraj ma zapewnić $^2/_3$ kapitału zakładowego owych kolei, wystarczałaby na udzielenie pomienionego poparcia pewnej liczbie linii, których łączny kapitał zakładowy nie mógłby przekroczyć $^3/_2 \times 5.600.000$ to jest sumy 8,400 000 zł.

W granicach zatem możności finansowej objął Wydział krajowy w pierwszym swym programem budowę następujących linii kolei lokalnych:

1. Trzebinia-Skawce 49.5 kl. długości kosztem 2,500.000 zł. Kapitału dostarczyć ma kraj 1,700.000 zł. w walorach pierwszeństwa (w obligacyach): państwo 400.000 zł. w akcyach zakładowych; inne strony interesowane, głównie hr. Andrzej Potocki 400.000 zł. w akcyach zakładowych. O koncesyę na budowę tej linii ubiega się p. Juliusz Siegler d' Eberswald.

2. Chabówka Zakopane 47 kl. dług., kosztem 1,400.000 zł. Kraj przyjmuje na siebie 940.000 zł. w obligacyach; państwo miałoby przyjąć 230.000 zł. w akcyach zakładowych; inne strony interesowane 230.000 zł. w akcyach zakładowych. O koncesyę ubiega się hr. Władysław Zamoyski.

3. Łupków-Ciśna 27·4 klm. dług., kosztem 700 000 zł. Na kraj przypadłoby 470.000 w akcyach pierwszeństwa; na interesentów 230.000 zł. w akcyach zakładowych. O koncesyę ubiegają się pp. Stanisław Klucki i Herman Czecz.

4. Borki wielkie-Grzymałów 31·4 kl. długości, kosztem 900.000 zł. Na kraj przypadłoby 600.000 zł. w obligacyach; na państwo 210 000 zł. w akcyach zakładowych na innych interesentów 90.000 zł. w akcyach zakładowych. Ubiegającym się o koncesyę jest hr. Szczęsny Koziebrodzki i inni.

5. Kołomyja-Zaleszczyki 64·6 klm. długości, kosztem 2,550.000 zł. Na kraj przypadłoby 1,700 000 zł. w obligacyach; na państwo 425.000 zł. w akcyach zakładowych; na strony interesowane 425.000 zł. w akcyach zakładowych. Ubiegającymi się o koncesyę jest Towarzystwo kolei lokalnych kołomyjskich i br. Romaszkan.

6. Szeparowce-Delatyn 28·9 klm. długości, kosztem 850.000 zł. Na kraj przypadłoby 570.000 zł. w obligacyach; na państwo 140.000 zł. w akcyach zakładowych; na strony interesowane 140.000 zł. w akcyach zakładowych. Ubiegającymi się o koncesyę są. Towarzystwo kolei lokalnych kołomyjskich i br. Romaszkan.

Wszystkie linie objęte programem mają 248·8 klm. długości, a koszta budowy wynoszą 8,900 000 zł. Według programu ułożonego przez Wydział krajowy udział kraju wynosić ma 5,980.000 zł., czyli 67 prc.; udział państwa 1,405.000 zł., czyli 16 prc.; udział stron interesowanych 1,515.000 zł., czyli 17 prc.

Co do rodzaju krajowego poparcia finansowego, ustawa kraj. z r. 1893 postanawia 3 formy: udzielenie oprocentowanych pożyczek; objęcie na kraj akcyj przedsiębiorstwa kolejowego; wreszcie przeprowadzenie we własnym zarządzie budowy kolei. Ostatnią z wymienionych form wyklucza Wydział krajowy na teraz, gdyż wymagałaby ona zupełnie innej organizacyi biura kolejowego, niż to, co Wydział krajowy prowizorycznie zaprowadzić zamierza, celem załatwienia spraw kolejowych. Podjęcie budowy kolei we własnym zarządzie spowodowałoby trudności i koszta, na które administracya krajowa nie może obecnie się narażać.

Wydział krajowy stosuje do linii objętych swym programem jako formę poparcia krajowego, objęcie obligacyj kolejowych, a czyni tylko wyjątek co do linii Łupków-Ciśna, która projektowana głównie dla eksploatacyi lasów, mogłaby nie uzyskać zezwolenia rządowego na emisyę obligacyj.

Wydział krajowy jest zresztą zdania, że co do tej linii wskazanem jest, aby kraj objął akcye pierwszeństwa, a to z tego względu, że eksploatacya lasów, która w pierwszych czasach istnienia pomienionej kolei przynosiłaby jej bardzo znaczne dochody, może po pewnym czasie krótszym n. p. niż okres koncesyi kolei, zmniejszyć się do tego stopnia że dochody kolei nie wystarczyłyby już na normalne oprocentowanie i umorzenie kapitału zakładowego. W tych warunkach kraj wskutek posiadania akcyj pierwszeństwa biorąc w pierwszych czasach istnienia kolei udział w nadwyżce czystego jej dochodu nad oprocentowanie i umorzenie kapitału zakładowego, mógłby ewentualnie pokryć z pobieranej nadwyżki umorzenie w krótszym terminie akcyj pierwszeństwa przez siebie objętych.

Według przeprowadzonych przez kraj. biuro kolejowe rachunków rentowności linii kolejowych, objętych programem Wydziału krajowego, przyjmując, że ogół linii tych przyniesie oprocentowanie i umorzenie $^2/_3$ części kapitału, nie może Wydział krajowy przez to samo przypuszczać niedoboru dochodów z ruchu na pokrycie kosztów eksploatacyi pomienionych linii, — mimo to nie liczy Wydział krajowy na jakikolwiek czysty dochód w pierwszych paru latach eksploatacyi pomienionych kolei, któryby na oprocentowanie kapitału mógł być obrócony. Takiem pozornem założeniem nie naraża Wydział krajowy kolejowego funduszu krajowego na żadne niespodzianki.

Pomimo, że Wydział krajowy wyklucza niedobór eksploatacyi stanowczo ze swej rachuby, w czem niejaką gwarancyę daje w najniekorzystniejszym razie art. IX projektu ustawy państwowej o kolejach lokalnych, postanawiający w pewnych wypadkach kredytowanie takich niedoborów przez państwo, — pomimo to przecież przewidział Wydział krajowy jeszcze przy obliczeniu kapitału nominalnego linii objętych programem, fundusz rezerwowy wynoszący w ogóle 5 prc. tego kapitału.

Po kilku latach eksploatacyi wpływać zaczną według rachuby Wydziału krajowego do krajowego funduszu kolejowego procenta od wyłożonego zeń na subwencyonowane linie kapitału. Na podstawie zaś tych wpływów kraj będzie mógł przystąpić do drugiego okresu swej akcyi, obejmując nim w miarę możności linie niewłączone do obecnego programu, jako to linie: Rzeszów-Rymanów z waryantą Przeworsk-Dynów, dalej Krosno-Dukla, Brzeżany-Podhajce, która to linia stanowić będzie mogła integralną część linii, ewentualnie projektować się mogącej od Zadwórza lub innego punktu ku Monasterzyskom, oraz inne linie na razie odroczone, które nie przestają być przedmiotem studyów kraj. biura kolejowego. Zakres akcyi drugiego okresu, co do linii obecnie odroczonych, ścieśniony być może o tyle, o ile nowe projekty rządowe pociągać będą z krajowego funduszu kolejowego dalsze ofiary *à fond perdu*, lub w zamian za akcye zakładowe.

Po przeprowadzeniu toczących się obecnie rokowań z Rządem i po wysłuchaniu zdania kraj. Rady kolejowej, która zbierze się w dniu 6 grudnia b. r., Wydział krajowy przedstawi Sejmowi program akcyi kraju w zakresie popierania kolei niższorzędnych.

Rada Państwa.

Mowa JE. Pana Ministra handlu hr. Wurmbranda,

o nagłym wniosku pos. Adamka w sprawie rychłego wniesienia projektu nowej ordynacyi przemysłowej jest wedle stenogramu następująca:

Rząd, jak we wszystkich sprawach, tak i co do ustawodawstwa przemysłowego posiada najzupełniejsze poczucie swojej odpowiedzialności, a dziwne sprawia na mnie wrażenie słyszeć zarzuty, jakoby Rząd w kontemplacyjnym spokoju wśród okoliczności teraźniejszych, skazany był na bezczynność, skoro przedstawił już i przedstawia wys. Izbie coraz to nowe i mnogie projekta ustaw z dziedziny przemysłowej i społeczno-politycznej, które jednak nie mogą doczekać się dość rychłego w wys. Izbie załatwienia. Nie po raz pierwszy sam z tego miejsca wynurzam życzenie, żeby sprawy przemysłowe szybszym postępowały w wys. Izbie krokiem. Gdy spojrzę na projekt ustawy o handlu ob-

7)

PRZEZ NIEMEN.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce też zaczęły nadchodzić ekwipaże cesarskie, jego wierzchowce i część jego domu. Przybył książę d'Eckmühl, a generał Haxo, od kilku dni stacyonujący w okolicy, dowiedziawszy się o przyjeździe cesarza, pospieszył na jego powitanie. Napoleon dosiadł wówczas konia i w otoczeniu głównych członków swego generalnego sztabu przedsięwziął drugi rekonesans. Zjeżdżając z drogi, skierował się na prawo, usiłując dotrzeć do Niemna przez pola. Nie było jego zamiarem szukać przejścia naprzeciw Kowna i atakować z frontu pozycyi rossyjskiej; chciał ją obejść i uderzyć z boku. Postanowił tedy podążyć nieco dalej i tam szukać sposobnego miejsca dla rzucenia mostów.

Dotarłszy do szeregu pagórków, które się wznoszą wzdłuż rzeki i zakrywają ją przed okiem, zsiadł z konia i pozostawiwszy za sobą całą swą świtę, z wyjątkiem generała inżynieryi Haxo, sam na sam z nim zaczął troskliwie badać teren, idąc o ile to było możliwe lasem, aby się ukryć przed okiem nieprzyjaciela. Około wioski Poniemen, rzeka tworzy dość ostry zakręt, rodzaj zatoki, której wgłębienie zwraca się ku zachodowi i wchodziło w terytoryum polskie. W punkcie tym lewy brzeg rzeki wznosi się po nad prawymi pagórkami, które rozciągają się w około zatoki. Umieszczone na tych wyżynach baterye mogłyby skutecznie prażyć ogniem brzeg przeciwległy i zmusić nieprzyjaciela do opuszczenia pozycyi. zapewniając tym sposobem bezpieczeństwo mostów i przejścia. To miejsce wydało się Napoleonowi najstosowniejszem i postanowił, że przejście odbędzie się w tym punkcie nazajutrz 24 czerwca.

Po tym tajemniczym rekonesansie powrócił cesarz na miejsce, w którem pozostawił swój sztab główny i puszczono się dalej konno, celem zbadania dalszej okolicy. Przebywano teraz uprawne pola, zagony żyta i owsa, przestrzenie to równe, to pagórkowate. Napoleon oznaczał pozycye, jakie zajmą jego wojska w miarę jak będą przybywały, jary w których się skryją wśród nocy, niedostrzeżone przez nieprzyjaciela, podczas gdy inżynierya weźmie się do roboty, aby przygotować wielką operacyę dnia następnego. Rozmyślając o tem jechał ciągle, jak zwykle szybko, niezmordowany na duchu i ciele, zajęty układaniem planów i dyspozycyi Durac, Berthier, Caulaincourt, Bessières, Davout i Haxo podążali za nim w nieznacznej odległości. Gdy nagle ujrzeli, że koń Napoleona gwałtownie w bok skoczył, a cesarz zachwiał się, upadł i zniknął z przed ich oczu.

Rzucono się w to miejsce. Lecz cesarz stał już na nogach, wyprostowany i nieruchomy obok swego konia, który drżał cały. Powodem wypadku, z którego Napoleon wyszedł bez szwanku, z lekkiem tylko stłuczeniem nogi. był zając. Wpadł on pod nogi konia i spowodował ów skok gwałtowny, który wysadził z siodła jeźdźca, zawsze zamyślonego i roztargnionego. Gniewało go to zwykle; unosił się wówczas i wywierał złość na swym wierzchowcu, czynił wyrzuty tym, którzy mu go przygotowali, a zwłaszcza swemu wielkiemu koniuszemu, — słowem czepiał się całego świata, z powodu własnej niezręczności. Tym razem jednak nie wyrzekł ani słowa. Nagle spochmurniały, jakby niemiłem tknięty przeczuciem. dosiadł napowrót konia i podążył dalej. Nagła trwoga ogarnęła wszystkich; nikt nie zdołał oprzeć się ponurym myślom, „gdyż się jest zabobonnym i przesądnym pomimowoli wśród tak wielkich okoliczności i w przeddzień tak wielkich wypadków", rzekł jeden z towarzyszy cesarza. Po chwili Berthier, jadący obok Caulaincourta, ujął go za rękę i ozwał się: „Uczynilibyśmy lepiej, gdybyśmy odstąpili od myśli przekroczenia Niemna; ten upadek jest złą wróżbą".

Zatrzymał się wreszcie cesarz w miejscu, w którem zamierzał dzień przepędzić,— gdyż tu znajdować się mógł w pośrodku swych wojsk, które nadciągały. Wzniesiono już namiot cesarski, dobrze znany żołnierzom, namiot z płótna w paski błękitne i białe, przed którym grenadyer stojący na straży, przechadzał się zwolna. Zająwszy tam miejsce, Napoleon kazał przynieść swoje mapy i wszystkie przyrządy do pracy i podczas gdy młodzi oficerowie świty instalowali się w sąsiednim śpichlerzu, śmiejąc się wesoło z dowcipów zawsze pełnego humoru hr. de Narbonne, — on zaczynał dyktować rozkazy. Postanawiał, w jaki sposób miała być dokonana budowa mostów w ciągu nocy i przejście w pierwszych godzinach ranka. Ułożył obszerną instrukcyę, — wzór porządku i jasności; wszystko w niej było przewidziane, obliczone, przepisane, a wojska miały tylko wykonać ruchy, określone najprzód w najdrobniejszych szczegółach.

Wojska te zaczynały już napływać ze wszystkich stron. Najprzód awangardy, sztaby główne, lekkie baterye — a później wielkie masy: piechota, kawalerya, artylerya Wychodziły wszystkiemi drogami, ukazywały się na wyżynach, zapełniały jary: szybko rozlewała się ta powódź ludzi. Napoleon przypatrywał się pilnie i wydawał rozkazy co do rozmieszczenia korpusów, ale bez zapału bez ożywienia, bez owego ognia w spojrzeniu, który się w niem zwykle żarzył. On tak zwykle wesół, tak pełen zapału w chwilach, gdy wojska jego wykonywać miały jaką wielką operacyę, w ciągu dnia owego był nieustannie bardzo poważny i bardzo zamyślony. Wyraźnie zostawał pod wrażeniem fatalnem. Nieco kulejący z powodu owego upadku z konia, a zwłaszcza smutny, chronił się od czasu do czasu do swego namiotu, szukając cienia i chłodu, gdyż powietrze stało się duszne, upał nieznośny, — niebo to wyiskrzało się, to zaciemniało nagle pod nawałą chmur ciężkich. Po chwili cesarz wychodził znowu, usiadał na składanem krzesełku i przerzucał księgę regestrową, zielono oprawną, wykazującą liczbę zapasów armii — i znowu przerywał sobie tę robotę i zamyślał się ponuro. Przesądny jak Cezar, rozmyślał widocznie nad swoim wypadkiem; wspominał o nim kilkakrotnie, silił się żartować, lecz śmiech jego brzmiał fałszywie i urywał się nagle. Gniewało go to, iż na twarzach kilku otaczających go osób czyta niepokój, odpowiadający jego obawom i pomimo wszelkich wysiłków, aby się okazać pełnym niezwruszonego zaufania i swobody, czuł, że coraz groźniejsze przeczucie owłada jego duszą.

To złe usposobienie zwiększył jeszcze brak wszelkich wiadomości o brzegu nieprzyjacielskim. Żaden hałas nie dochodził z tych okolic jakby zamarłych; żadnego tam ruchu dostrzedz nie było można. Od czasu do czasu pojawiało się tam wprawdzie kilku kozaków; przechodziły patrole kawaleryi, kryjąc się wśród drzew, były to jednak chwilowe zjawiska, które ukazywały się i nagle znikały. Gdzież więc był nieprzyjaciel? Co czynił? Bezwątpienia, rozlokowany w pewnej odległości od rzeki, zaczynał się on już domyślać przybycia armii Napoleona i czynił przygotowania do odparcia ataku, a przyjmując walkę, miał dać cesarzowi pierwszą sposobność do pierwszego zwycięstwa, tego zwycięstwa, którego Napoleon tak gorąco i bezzwłocznie pragnął. Co się tyczy Polaków po prawym brzegu, mieszkańców Litwy, Napoleon nie wątpił, że oczekują go jak swobodziciela. Nie wątpił, że za jego ukazaniem się, przybiegną wszyscy, aby mu torować drogę. Cesarz spodziewał się od nich znaku porozumienia i usiłował go wywołać. Okazywał on przytem widoczną predylekcyę do wszystkiego, co było polskiem; już zrana przywołał on do swego boku kilku polskich oficerów, chcąc mieć z nich pośredników w stosunkach z mieszkańcami prawego brzegu. Dziwiło go to wszakże, iż nikt z krajowców dotychczas się nie ukazywał. Przyprowadzono mu wreszcie trzech Litwinów, biednych chłopów, obdartych, przerażonych Napoleon kazał ich pytać: czy wiedzą, iż swoboda została nadana wieśniakom w Księstwie, czy spodziewają się podobnego dobrodziejstwa, czy im ciężą rządy rossyjskie, czy pragną, z nich się wyzwolić? Chłopi nie odpowiadali, a wówczas Napoleon żywo zwrócił się ku tłómaczom: „Zapytajcie ich — rzekł — czy mają serce polskie w piersi..." I łącząc gesta z temi słowami, położył rękę na sercu. Zahukani i przerażeni chłopi patrzyli na niego osłupiałemi oczyma, nie odpowiadając ani słowa. Nie mogąc z nich nic wydobyć, Napoleon odprawił ich wreszcie łagodnemi słowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nośnym, przypomina mi się okoliczność osobliwsza. Właśnie pan pos. Adamek, który tu mówi o pilności spraw takich i przywiązuje wielką wagę do szybkiego załatwienia ich, miał być w komisyi referentem do ustawy o handlu obnośnym, ale namyśla się i chwilowo wymawia się od tego. Tu w Izbie prawi się o pilności spraw, ale w pracy nad niemi mniej widać pilności; bo i łatwiej mówić o potrzebie projektów, niż roztrząsać je i załatwiać w szczegółach. Sprawy przemysłowe są bardzo powikłane, bardzo trudne i wymagają bardzo dojrzałego zastanowienia się nad niemi.

Co się tyczy noweli do ordynacyi przemysłowej, rzeczy mają się jak następuje. Po ustnej ankiecie należało do komisyi przemysłowej wys. Izby ustanowić zasady, wedle których nowela powinnaby być ułożona. Ale i to ustanowienie zasad było dla komisyi sprawą tak trudną, że ostatecznie zwróciła się do Rządu z wezwaniem, aby sam nowelę spisał. Rząd przeto wystosował do wszystkich Izb handlowych i do powołanych do tego korporacyj zapytanie, w skutek którego nadeszło bardzo wiele materyału piśmiennego, który wymagał rozpatrzenia. Tej olbrzymiej pracy dokonało Ministerstwo w ciągu lata i Rząd w poczuciu wielkiej doniosłości sprawy ustawicznie nad nią pracował i nabrał już jasnego wyobrażenia o reformie ordynacyi przemysłowej. Ale na tem nie koniec sprawy; do przeprowadzenia jej potrzeba jeszcze czego innego. Ja pragnę, żeby sprawy przemysłowe w wys. Izbie były trzymane zdala od względów politycznych (pos. Lueger: Byłoby to bardzo dobrze!), żeby traktowano je przedmiotowo, i dla tego już w komisyach usiłuję wprowadzić obrady na takie tory.

Sąd o chwili sposobnej do wniesienia tak wielkich projektów, jak reforma ordynacyi przemysłowej, pozostawić trzeba Rządowi, bo on nie sądzi, iżby samem wniesieciem projektu już był pozbył się swego obowiązku, lecz owszem chciałby ujrzeć go też załatwionym, aby sprawa nie zagrzęzła. Właśnie ta mitręga w sprawach ustaw przemysłowych wzbudza w klasach interesowanych ów niepokój, o którym wspomniał pos. Adamek. To pragnienie ustawodawczego uregulowania, ta wiara, że potrzeba ustawy, aby stanowi przemysłowemu dać się podźwignąć ekonomicznie, jest zarazem dowodem jego poczucia samego siebie, ufności we własne siły (*objawy zgody*), ufności, że może podjąć walkę konkurencyjną, i ufności, że Rząd i korporacye autorytatywne życzliwie wspierają go w jego usiłowaniach. (Pos. Lueger: Tegoby potrzeba!)

W tym duchu odpowiedziawszy, mniemam, że dosyć odpowiedziałem na niemiłe uwagi pos. Adamka o intencyach Rządu. Nie zdaje mi się, iżby potrzeba przyznać wnioskowi jego charakter pilności, skoro Rząd sam ma najzupełniejsze poczucie swojego obowiązku i ważności sprawy. (*Huczne brawa*).

SPRAWY MONARCHII

(*Konferencye w sprawie budowy kolei lokalnych. — Wiec urzędników. — Sprawy parlamentarne*).

W tych dniach rozpoczynają się w Wiedniu, w Ministerstwie handlu, zapowiadane już kilkakrotnie konferencye z reprezentantami Wydziałów krajowych szeregu krajów koronnych. Przedmiotem obrad tych konferencyj będzie przedewszystkiem ustalenie programu dla prac około budowy kolei lokalnych, mających rozpocząć się w roku 1895 w tych krajach, których Sejmy uchwaliły już ustawy krajowe o kolejach lokalnych, lub też powzięły uchwały co do organizacyi budowy krajowych kolei lokalnych. Krajami tymi są: Galicya (porównaj: „Sprawy krajowe“ w dzisiejszym numerze *Gazety*), dalej Czechy i Bukowina. Programy prac około budowy kolei lokalnych w tych krajach, skoro zostaną stanowczo ułożone na tej konferencyi, będą miały naturalnie decydujące znaczenie także przy układaniu projektu ustawy, jaki ma być na wiosnę roku przyszłego przedłożony Radzie państwa, a który obejmie koleje lokalne, mające otrzymać w r. 1895 gwarancyę ze strony Państwa. — Bezpośrednio po tych konferencyach odbędą się konferencye z reprezentantami Wydziałów tych krajów, których Sejmy krajowe już rozpoczęły akcyę około zorganizowania budowy krajowych kolei lokalnych, mianowicie z Wydziałami krajowymi Dolnej Austryi i Morawy. — W końcu odbędą się konferencye z reprezentantami Wydziałów krajowych tych krajów koronnych, w których inicyatywa do takiej akcyi stanowi również przedmiot poważnych opracowań a przedewszystkiem z reprezentantami Górnej Austryi i Tyrolu. — W ten sposób rozwój i organizacya kolei lokalnych uczyni obecnie godne uwagi postępy.

— W Wiedniu odbył się wczoraj w wielkiej sali Tow. muzycznego powszechny wiec austryackich urzędników państwowych, zwołany przez Stowarzyszenie urzędników, w sprawie uregulowania płac. Według telegraficznych doniesień do dzienników, liczne zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia, kontrolor pocztowy Ohlhans, wyrażeniem hołdu dla Najj. Pana, poczem prosił o upoważnienie do wysłania telegramu powitalnego do Pragi, dla zebranego tamże w tym samym celu wiecu urzędników państwowych. Członek wydziału Stowarzyszenia, Jolsdorf, przedstawił następnie referat wygotowany przez wydział centralny, podnosząc na wstępie potrzebę założenia Towarzystwa wszystkich urzędników w Austryi. Referat podnosi, że podwyższenie płacy urzędników państwowych jest koniecznością socyalną i państwową, i że kwestya ta powinna być całkiem niezależną od cyfr budżetowych i od przewidywanego przychodu lat przyszłych. Centralny wydział Stowarzyszenia urzędników austryackich wnosi przeto następującą rezolucyę: Poleca się wydziałowi przedstawić wys. Rządowi prośbę, aby w najbliższym czasie wydaną została ustawa o regulacyi płacy; dalej aby wstawionej w preliminarzu budżetowym nadzwyczajnej pomocy państwowej w sumie półtora miliona zł. nie rozdano, ale aby natomiast wszystkim urzędnikom od 1 stycznia 1895 aż do przyrzeczonej stałej regulacyi płacy przyznano dodatki sustentacyjne. Urzędnicy państwowi ponawiają i stwierdzają niniejszem ponownie życzenia, wyrażone w powszechnej petycyi swojej z r. 1893, wraz z nadzieją, że stosunki stanu urzędniczego zostaną naprawione. — Rezolucyę tę uchwalono.

Równocześnie odbywało się zebranie Stowarzyszenia przyjaciół postępu w sprawie urzędników państwowych, które przyjęło rezolucyę wyrażającą nadzieję, że Rząd w porozumieniu z parlamentem niezwłocznie poczyni przygotowania do stopniowego co najmniej uporządkowania ważnej sprawy uregulowania płac urzędników.

— Komisya przemysłowa Izby deput. Rady państwa przystąpiła na wczorajszem posiedzeniu do obrad nad przydzielonemi jej przedłożeniami rządowemi. Przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu komisyi było mianowicie sprawozdanie deputowanego dr. Ebenhocha z projektu ustawy o spoczynku niedzielnym i świątecznym. — Referent wniósł przyjęcie ustawy.

Dr. Bärnreither, który jest referentem przedłożenia o wydziałach robotniczych i urzędach pojednawczych, opracował już również sprawozdanie swe, a zatem i nad tym projektem ustawy komisya niedługo będzie mogła przeprowadzić dyskusyę. — Projekt utawy o handlu domokrążnym przydzielono, jak wiadomo, osobnemu subkomitetowi.

— Na wczorajszem posiedzeniu nieustającej komisyi podatkowej osiągnęły wnioski Rządu pełne uznanie. Podatek rentowy przyjęto żywymi oklaskami. Deput. Zaleski wniósł, aby zupełnie zaniechano dyskusyi specyalnej. Należy przypuszczać, że projekt będzie w możliwie krótkim czasie przedłożony pełnej Izbie posłów.

— Klub Niemców-narodowców postanowił co do sprawy reformy wyborczej wysłuchać przedewszystkiem na jednem ze swych najbliższych posiedzeń sprawozdania poszczególnych posłów o stosunkach narodowościowych w pojedynczych krajach. — Co do ustawy o przynależności, oświadczono, iż projektu tej ustawy w dzisiejszej jego formie nie można przyjąć, że należy go wnieść tylko w połączeniu z projektem ogólnego zaopatrzenia na starość.

Reforma wyborcza.

Fremdenblatt donosi: W dniu 22 b. m. odbyło się znowu posiedzenie Rady Ministrów, która zajmowała się sprawą reformy wyborczej. Jak w parlamentarnych kołach stanowczo utrzymują, na posiedzeniu tem doprowadzono obrady do końca.

Do *Czasu* piszą w tej sprawie z Wiednia: Doniesienia dzienników wytworzyły w zapatrywaniach na sprawę reformy wyborczej zupełny chaos. Warto więc zreasumować właściwy stan rzeczy. Rokowania między Rządem i prezesami, a później także mężami zaufania klubów koalicyjnych, wykazały zgodność zapatrywań względem nadania prawa wyborczego robotnikom przemysłowym i rzemieślniczym. Różnica zdań powstała jednak co do pytania, czy nie wypada równocześnie nadać prawa wyborczego także innym klasom ludności. Rzecz, jak widzicie, bardzo ważna. Wypada jednak podnieść, że żaden z klubów koalicyjnych nie powziął dotychczas żadnego postanowienia w sprawie reformy i że nawet mężowie zaufania nie posiadali formalnego mandatu od klubów. Dotychczasowe rokowania miały więc charakter raczej informacyjny, tak, że o żadnem przesileniu obecnie mówić nie można. Dopiero od tego, co postanowią kluby koalicyjne, zależy los reformy, a zapewne także los koalicyi.

Przesilenie nastąpi, jeżeli okaże się, że wszystkie trzy kluby, powtarzam, wszystkie trzy kluby koalicyjne, nie są w stanie zgodzić się na jeden wspólny projekt. Ministerstwo, a mianowicie ks. Windischgraetz wychodzi bowiem ze stanowiska, że tak ważne dzieło, jak reforma wyborcza, musi być wspólnem dziełem klubów koalicyjnych. Nikt bardziej w gabinecie nie strzeże równouprawnienia klubów koalicyjnych, jak ks. Windischgraetz. To też nie dopuszcza on majoryzowania żadnego z nich. Doniesienie, jakoby książę Windischgraetz dał w sprawie reformy słowo honoru Hohenwartowi, jest czczym wymysłem. Ta zasada równoważności klubów koalicyjnych odgrywa zresztą w praktyce ważną rolę. Bez zgody trzech klubów nie ma projekt reformy potrzebnej większości w parlamencie. Właśnie w sprawie reformy wyborczej złożył ks. Windischgraetz dowody największej energii i można się spodziewać, że w przyszłości tę sprawę do pożądanego doprowadzi rezultatu.

Czy w tym stanie rzeczy było pożądanem wystąpienie Rutowskiego ze znanym projektem, wątpię. Czy jest w ogóle dla kraju pożyteczne, aby Koło w tej sprawie kierującą odegrało rolę, nie wiem. Jedno wiem, oto to, że w naszych stosunkach społecznych najlepszą jest zasada: *quieta non movere* i że każdy, kto w sprawie reformy wyborczej zechce kierującą odegrać rolę, całe *odium* niezadowolenia mas bierze na siebie.

Każdy przyjaciel koalicyi musi życzyć sobie, ażeby reforma przyszła do skutku tylko za wspólną zgodą trzech klubów koalicyjnych bez majoryzacyi jednego z nich. Bez tego koalicya upadnie, a kto koszta tego upadku poniesie, nie potrzebujemy wyłuszczać.

Deputacya polska w Petersburgu.

Z Petersburga piszą do *Czasu* pod d. 19 b. m.:

Generał Hurko, wbrew swej intencyi, nadał deputacyi polskiej niezwykłe znaczenie. Wśród imponujących uroczystości pogrzebowych, wśród mnóstwa książąt i deputacyj zagranicznych, deputacya z Królestwa Polskiego musiałaby zginąć i nie zwracałaby uwagi niczyjej, gdyby nie znane, tak jaskrawe zajście. Tymczasem dzisiaj, po tem zajściu, deputacya polska nabrała wielkiego znaczenia i mogę wam zaręczyć, że w najrozmaitszych sferach stolicy, w kołach tutejszej inteligencyi mieszczańskiej, jak również w arystokratycznych klubach, w wyższych sferach urzędowych i dyplomatycznych, wszędzie rozprawiano głośno o bezprzykładnem wystąpieniu Hurki. To też opowiadali mi naoczni świadkowie Rossyanie, że kiedy czterech reprezentantów, wybranych z pośród deputacyi, składało podczas pogrzebowego nabożeństwa wieniec u trumny cara, oczy cara, całego dworu, wszystkich książąt zagranicznych i dostojników, były na nich zwrócone i czuć było jakieś poruszenie u obecnych, kiedy na inne deputacye i inne wieńce nikt nie zwracał uwagi. Na wieńcu tym położono napis: „Z Królestwa Polskiego“.

Opowiadania adwokatów petersburskich o sprawie krożańskiej i sposób przyjęcia, jakiego doznali u Hurki członkowie deputacyi, otwiera w niektórych sferach tutaj oczy, do jakich ostateczności i bezwzględności prowadzi obecny system rządów w ziemiach polskich. Słyszałem z ust wiarogodnych, że gdy jednego z wybitnych członków polskiej deputacyi pytał pewien bardzo wpływowy i wysoki dygnitarz: „dla czego się tu nie skarżycie za awanturę warszawską, dlaczego nie krzyczycie z powodu wyrządzonej wam obelgi?“ — tenże członek deputacyi odrzekł: „zdarzają się ciągle u nas w kraju dużo gorsze rzeczy, a nawet i skarżyć się nie możemy“. Rzeczywiście ta awantura warszawska musi nieco otwierać oczy, bo jeżeli generał-gubernator mógł nietylko zabronić wysłania deputacyi kondolencyjnej, ale nadto tych, co chcieli wyrazić uczucia lojalności, w najbrutalniejszy sposób wyłajał i traktował tak niegodziwie ludzi znanych i poważnych, mających godności dworskie, to cóż dopiero mogą wyprawiać organa rządu w innych wypadkach wobec biedaków i maluczkich, których mało kto zna, lub jeśli zachodzą jakieś pozory, czy podejrzenia jakiejś winy. Deputacya polska tak liczna, złożona zarówno z reprezentantów ziemian, jak miasta Warszawy, ludzi, mających wybitne stanowiska i ogólnie poważanych w kraju, będzie miała ten skutek, że zada ostatecznie kłam wszelkim od lat dawnych powtarzającym się ciągle raportom, że Polacy są żywiołem niebezpiecznym dla korony i państwa, że gotowi są zawsze iść z żywiołami rewolucyjnymi, lub oglądają się na zagranicę, co jest oczywiście nieprawdą, ale która to bajeczka, ilustrowana tu i owdzie jakiemiś wycinkami z zakordonowych gazet, służyła za najlepszy środek do utrzymania kierunku, jaki reprezentowali Pobiedonoscew, Orżewski lub Hurko. Tak samo jak postrachem nihilistów utrzymywano system wewnętrzny rządów cara Aleksandra III, tak samo widmem jakichś niebezpieczeństw ze strony Polaków utrzymywano system prześladowania żywiołu polskiego. Dziś te same żywioły wytężają swe starania i zabiegi dalej, ale prawdopodobnie im się to dłużej nie uda wobec młodego monarchy, który ma dobre i szlachetne uczucia. Ale zmian nagłych nie należy w Rossyi teraz przewidywać. Jeżeli zmiany nastąpią, to powoli, z biegiem czasu. Wszyscy tu mówią, że car bardzo dużo pracuje, stara się wglądać we wszystko, ale dotychczas prócz nieznacznych zmian co do kilku osób, decyzyi swych w jakichś donioślejszych rzeczach nie objawił, tylko raczej widocznie chce się o wszystkiem informować, aby sobie własne zdanie wyrobić.

Deputacya polska stara się podobno obecnie o uzyskanie audyencyi dla wyrażenia życzeń z powodu ślubu cara, który za parę dni ma nastąpić. Czy ją otrzyma, dotychczas niewiadomo, albowiem uroczystości ślubne mają się odbyć pocichu i bez przyjmowania deputacyj.

List Franciszka Coppeé.

Telegram doniósł przed kilku dniami, że najznakomitszy poeta współczesnej Francyi Coppeé, ulegając prośbie grona Polaków przebywających w Paryżu, napisał do nowego cara list otwarty, do cara Mikołaja. Pismo to umieszczone w dzienniku *le Journal* brzmi jak następuje:

„Najjaśniejszy Panie!

„Grono Polaków zwróciło się do mnie publicznie, żądając, bym prosił Waszą Cesarską Mość o oswobodzenie ich rodaków, którzy jęczą jeszcze w kopalniach Sybiru. List, bardzo wzruszający, ujął mnie za serce. Przyrzekłem. Teraz, gdy spełniam to przyrzeczenie, przebiegli, bez wątpienia, zarzucać mi będą niezręczność; złośliwi powiedzą, żem zarozumiały; sceptycy nazwą mnie naiwnym. Niech i tak będzie. Popełnię tę niezręczność i dowiodę, że my tu we Francyi nie umiemy wyrzec się naszych przyjaciół: będę na tyle zarozumiałym, by sądzić, że pierwszy lepszy ma prawo wypowiedzieć słowo miłosierdzia wobec monarchy, i o tyle naiwnym, że powiem Ci, N. Panie, z prostotą, w chwili, gdy Ty cierpisz i płaczesz, że są nieszczęśliwi, którzy także cierpią i płaczą, i przypomnę, że Ty możesz jednem słowem wstrzymać ich męczarnie i osuszyć ich łzy.

„Twoja dusza monarsza, mam to silne przekonanie, zrozumie mnie. I uznasz przyjaźń Francuzów za tem więcej cenną, przekonawszy się, jak są wierni; wysłuchasz tego głosu, który wzywa Cię do przebaczenia i zapomnienia; przypomnisz sobie, że najlepszym środkiem, kojącym boleści, jest dobroć i że szlachetną jest rzeczą kiedy się jest w żałobie uszczęśliwiać drugich.

„Dziad Waszej Cesarskiej Mości, który zniósł niewolę i przywrócił godność ludzką tylu milionom ludzkich istot; Wasz dostojny rodzic, który jako obrońca pokoju świata okrył się chwałą piękniejszą od chwały zwycięzcy, ozdobionego gloryą stu zwycięstw, — pozostawili Ci, N. Panie, pod tym względem piękne wzory do naśladowania, gdyż obaj byli łaskawi i miłosierni. Atoli, jako monarchowie samowładni, musieli niekiedy pełnić straszny obowiązek królów, obowiązek karania, i korzystając nawet w całej pełni z przysługującego im prawa łaski, nie mogli jednak cofnąć wszystkich następstw swej pierwszej surowości. Są jeszcze tam, na północy Twego cesarstwa, wygnańcy, zdala od ognisk rodzinnych, nieszczęśliwi, którzy tem tylko zawinili, ach! że wierzyli, iż Ojczyzna ich nie wydała ostatniego tchnienia na polu bitwy Maciejowickiej przez usta Kościuszki.

„Ci przestępcy — otwartość nakazuje mi to wyznać — są to ofiary, ofiary świętego uczucia; i co do nich, nie wąpię, potężny Car i skromny poeta, jednego są zdania. Twoi przodkowie karali ich, ale nie przestawali ich szanować. Niestety! takie są wymagania polityki i racyi stanu, że często sędzia wielbi skazanego.

„Jest ich dzisiaj, jak mnie zapewniają, nie wielu i nie są niebezpieczni ci Polacy na Syberyi. Panie, skończ ich cierpienia. Zetrzej ten ostatni ślad tylu wojen, tylu krwawych kar.

„Jesteś panującym. Będziesz musiał, także czasem — oby jak najrzadziej — pełnić ten obowiązek karania, o którym dopiero co wspomniałem. Ale stary to i wzniosły zwyczaj tradycyjny, że chwila wstępowania na tron nowego monarchy oznacza zawieszenie tego krwawego obowiązku. Korzystaj więc, N. Panie, z tej pięknej chwili.

„U nas, niegdyś był zwyczaj, że wobec nowego króla otwierano klatki ptaków na znak wesela i powietrze napełniało się ich spiewem i szelestaniem skrzydeł. Uczyń lepiej jeszcze. Uwolnij tych więźniów, tych skazańców i niechaj Twoje młode czoło, które zdobi korona, podniesie się dumnie pod niebo, napełnione błogosławieństwami.

„Posunę się dalej jeszcze. Zróbmy przypuszczenie. Przypuśćmy, że pomiędzy tymi

ludźm, wielu nie będzie czuło wdzięczności za ten akt monarszej wielkoduszności i że w uporze swych serc pozwolą sobie raczej odciąć prawicę, niż podpisać ten list, w którym rodacy ich zwrócili się do mnie, ażebym błagał za nimi Waszą Cesarską Mość. Przypuśćmy nawet, że rumienić się będą ze wstydu na ten list, i że moje wstawiennictwo — jakkolwiek zupełnie uprawnione, gdyż jest tylko odpowiedzią na odwołanie się do mego serca — stanie się dla nich tylko nową goryczą. Cóż to szkodzi. I w takim wypadku okaż im łaskę. Zaprawdę, godnem jest monarchy rozumieć piękność tych dusz opornych i zwyciężyć je wspaniałomyślnością.

„Okaż łaskę bez zastrzeżeń, nie spodziewając się nawet wdzięczności, jedynie dla własnego zadowolenia, dla tej rozkoszy, aby słyszeć brzęk kajdan spadających w odpowiedzi na odgłosy dzwonów, rozlegających się z Kremlinu na Twą koronacyę.

Najjaśniejszy Panie!

„Zwracam się do ciebie z tą prośbą w najuroczystszych chwilach Twego życia. Wylewasz teraz łzy synowskie, obok twojej uwielbienia godnej matki z sercem przeszytem wszystkimi ostrzami bolu, i młodej księżniczki, którą za kilka dni wyniesiesz na stanowisko cesarzowej. Widok tych dwóch niewiast w żałobie z pewnością napełnia cię tkliwością i rozrzewnieniem. Pozwól mi więc przywołać przed Twoje oczy obraz tych Polek, okrytych żałobą, nie z powodu śmierci, lecz z powodu rozłączenia bez nadziei powrotu. Są to żony, które nie będą mogły czuwać przy swych umierających mężach, ani zamknąć im oczów pobożnie; są to córki, które nie będą mogły uklęknąć przy śmiertelnem łożu swych ojców, by odebrać od nich ostatnie błogosławieństwo.

„W imię Twej matki i Twej narzeczonej błagam Cię, N. Panie, za temi kobietami w żałobie, chociaż nie są ani wdowami, ani sierotami. Jednem poruszeniem pióra, możesz im wrócić tych biednych wygnańców, z którymi sądzą, że są na zawsze rozłączone nieprzebytą przestrzenią. Nazajutrz po tym dniu, w którym śmierć niepowstrzymana nawet u progu pałaców królewskich, ugodziła w głowę Twej cesarskiej rodziny, możesz wprowadzić do setek, do tysięcy smutnych strzech ojców rodzin! Nic nie może być nad to wznioślejszego.

„Najjaśniejszy Panie!

„Wszystkie serca francuskie z głębokiem współczuciem towarzyszyły Ci przez obszary Twego olbrzymiego państwa za trumną cara — Twego ojca, i w chwili, gdy te słowa będą ogłoszone, staniesz nad grobem, do którego trumna opuści się na zawsze. Łatwo odgadnąć, jak poważne i smutne myśli zajmują Cię pośród tej żałobnej uroczystości; gdyż ten, którego prochy żegnasz po raz ostatni, należy już do historyi, która umieściła go w pierwszym rzędzie pośród dobroczyńców i sprawiedliwych, i czując na swych barkach ciężar niezmiernej władzy, pytasz wielkiego cara zgasłego o tajemnicę jego potęgi i mądrości.

„O! zechciej go zapytać także o los tych nieszczęśliwych, którym jego przedwczesna śmierć nie pozwoliła doznać dobrodziejstw jego łaski i którzy teraz uginają się, przyciśnięci całą surowością praw. Groby nie są milczące; słyszą one prośby, z któremi się do nich zwracamy i wydobywa się z nich tajemnicza mowa, wnikająca do duszy. Zapytaj grobu ojca, a odpowie Ci — jestem tego pewny: „Łaska dla więźniów! Łaska dla wygnańców!“ i zapali w Twej duszy wzniosłą myśl modlitwy chrześcian: „Odpuśćmy naszym winowajcom.“

„I usłyszysz go, N. Panie, tego dobrego Monarchę, Cara Pokoju, i usłuchasz go jako syn kochający i uległy, przypominając jak pobożną i wzniosłą była jego dusza i rozmyślając nad tem, że on teraz jest w posiadaniu wiecznych prawd i że przemawia do Ciebie, siedząc po prawicy Ojca Niebieskiego, którego jedynem prawem litość i miłosierdzie i który według tego prawa, wcześniej czy później — że użyję wspaniałego wyrażenia Kościoła — sądzić będzie wszelkie sądy.

Franciszek Coppée.“

Zmiana tronu w Rossyi.

Podaną przez nas wczoraj listę osób, które udały się do Petersburga w charakterze deputacyi uzupełnić należy dwoma nazwiskami. W skład deputacyi wchodzili także pp.: Mikołaj Glinka, właśc. dóbr ziemskich z gub. łomżyńskiej i Józef Weyssenhof, właśc. dóbr w gub. lubelskiej, redaktor „Biblioteki Warszawskiej.“

Uzupełnienie to podają dzisiejsze dzienniki warszawskie.

Z Petersburga donoszą, że znany okólnik p. Giersa co do polityki nowego cara, przesłany został także posłowi rossyjskiemu przy Stolicy Apostolskiej, z poleceniem, aby go podał do wiadomości Papieża. Miało się to stać na wyraźne życzenie Mikołaja II.

W rossyjskich kołach opowiadają, że ambasador przy dworze niemieckim Szuwałow, zostanie generał gubernatorem Moskwy w miejsce w. ks. Sergiusza, który takie same stanowisko obejmie w Petersburgu. W. ks. Włodzimierz ma zostać gubernatorem na Kaukazie. Wreszcie bar. Morenheim ma być zastąpionym przez Szeremetiewa dotychczasowego gubernatora kaukaskiego.

Wedle notatki *Pol. Corr.* z Petersburga, następca tronu rossyjskiego, w. ks. Jerzy udaje się do Kairu, gdzie przepędzi zimę. Carowa wdowa wyjedzie w najbliższym czasie do Abbas-Tuman, aby w. księciu towarzyszyć do Egiptu.

Dzienniki podnoszą, iż podczas onegdajszego *cercle* w pałacu zimowym, car odszczególnił członków deputacyi niemieckiej uprzejmą przemową w języku niemieckim.

Wojskowa misya francuska przybyła do Petersburga na uroczystości pogrzebowe, łudziła się nadzieją, że zostanie zaproszoną do wzięcia udziału w uroczystości ślubnej cara. Nadzieja ta — jak telegrafują z Petersburga — zawiodła i skutkiem tego misya miała już dzisiaj wybrać się z powrotem.

Mosk. Wied. zamieszczają następującą notatkę:

„W ostatnich czasach Moskwa była świadkiem prawdziwej bachanalii fałszywych pogłosek i zmyśleń, skierowanych przeciwko osobie prof. Sacharina. Agitowano we wszystkich sferach. Szanowny profesor rozpoczął w tych dniach swoje lekcye. Obszerne audytoryum było przepełnione słuchaczami, którzy powitali profesora gorącą owacyą.“

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Dalmacyi rozpisało konkurs na posadę jednego ewentualnie dwóch inżynierów w IX. klasie rangi, dwóch adjunktów budownictwa w X klasie rangi, oraz dwóch praktykantów budownictwa.

— **Dary.** Pp. Juliusz hr. Korytowski i hr. Marya Baworowska złożyli zamiast wieńca na trumnę matki na rzecz ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznania kwotę 100 zł. Za ten dar składa prezydent miasta dawcom uprzejme podziękowanie.

Rektor Uniwersytetu Jagiell. prof. dr. Fryderyk Zoll złożył na ręce pani Ulanowskiej 100 zł. na restauracyę katedry na Wawelu.

— **C. k. starostwo w Czortkowie** nadało koncesyę na nowo otwarzoną aptekę w mieście Jagielnicy Janowi Donnersbergowi, magistrowi farmacyi.

— **Egzamin fizykacki** przed krakowską komisyą pod przewodnictwem p. protomedyka dr. Merunowicza, złożyli lekarze pp: 1. dr. Julian Nowak 2. dr. Stanisław Hyrzycki i 3. Michał Rozłucki.

— **Raut Salomejek** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 listopada w salach kasyna miejskiego. Pani Helena Modrzejewska uświetni raut swoją obecnością i wypowie deklamacyę. Po wyczerpaniu programu muzycznego rozpoczną się tańce. Cel poważny, gdyż dochód cały dla wdów i sierót pod opieką Towarzystwa imienia św. Salomei a przy tem i program, gdzie nazwisko pani Modrzejewskiej stanowi atrakcyę tak wielką a wreszcie okoliczność, że to ostatnia zabawa przed adwentem, niezawodnie zgromadzą tłumnie naszą publiczność. Bufet doskonały i muzyka złożą się na bardzo miły i urozmaicony wieczór. Bilety można nabywać u pani prezydentowej Mochnackiej w ratuszu jakoteż w niedzielę od godziny 10 rano w kasynie miejskiem, gdzie komitet urzęduje.

— **Tutejsza Czytelnia akademicka** wysłała nowo zawiązanemu Towarzystwu akademików polskich na Szląsku „Znicz“ serdeczne życzenia i zapisała się w poczet jego członków wspierających.

— **Ze „Skały“.** Wieczornica towarzyska dla członków i ich rodzin odbędzie się w sali „Skały“ w niedzielę, dnia 25 b. m. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Klub szachistów.** Walne zgromadzenie lwowskiego „Klubu szachistów“ odbędzie się jutro, w niedzielę 25 b. m. o godzinie 4 popołudniu w lokalnościach klubowych w Grand-café, przy ul. Karola Ludwika.

— **Zarząd korpusu weteranów** ogłasza: Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, odbędzie się w korpusie c. k. weteranów wojskowych losowanie kolędy, pomiędzy dzieci ubogich weteranów, lub też sierót po zmarłych c. k weteranach, — uczęszczających do szkół ludowych.

Wzywa się w tym celu rodziców lub opiekunów, by najdalej do dnia 16 grudnia r. b dotyczące podania do tutejszego Zarządu wnieśli, celem uzyskania losu, albowiem później wniesione podania nie będą uwzględnione.

Losowanie odbędzie się dnia 23 grudnia 1894 o godzinie 3 popołudniu, w lokalnościach korpusu, ulica Kołłątaja nr. 5 w parterze.

— **Koncert.** W „Sokole“ odbędzie się jutro, w niedzielę na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej koncert kapeli wojskowej 80 p. p. Początek o godzinie $4^{1}/_{2}$ popołudniu.

= **Ogień** wybuchł dziś po godzinie 5 zrana w realności pod l. 15 przy ulicy Jagiellońskiej. Tren straży pożarnej, przybywszy na miejsce, zastał w płomieniach budynek w oficynach, w którym mieścił się zakład fotograficzny Izydora Hermana. W krótkim czasie udało się zażegnać niebezpieczeństwo, grożące sąsiednim zabudowaniom i ugasić ogień, urządzenie zakładu jednak wraz z wszystkimi aparatami uległo zniszczeniu, to też szkoda — ubezpieczona — wynosi kilka tysięcy zł. Przyczyny pożaru nie zdołano stanowczo stwierdzić, prawdopodobnie atoli powstał on skutkiem wypadnięcia węgla z pieca, w którym pozostawiono ogień wieczorem w chwili zamknięcia zakładu, lub też z powodu wadliwej konstrukcyi pieca.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24-go listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 listopada do 12 w południe dnia 24 listopada b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotn. względne). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +0·2°C., najwyższa +2·0°C. wczoraj popoł. najniższa +0·0°C. w nocy.

Cała doba była pochmurna i mglista.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm w półn. Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 772 mm.

Prognoza na dobę 25 listopada bieżącego roku (od północy do północy). Wiatr będzie północny o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura obniży się do —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

— **Z Żółkwi** piszą: Na dochód „Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek okręgu żółkiewskiego“ urządza żółkiewski oddział Towarzystwa pedagogicznego wieczorek na cześć Adama Mickiewicza. Wieczorek odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia 1894 r. o godzinie 7 wieczorem w sali resursy w Żółkwi.

Żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Adama Mickiewicza odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 grudnia 1894, o godzinie 9 rano w kościele farnym w Żółkwi.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza** w Stanisławowie ofiarowała tamtejsza Kasa Oszczędności kwotę 200 zł. Zebrana dotąd na ten cel kwota wynosi około 600 zł, złożonych u skarbnika komitetu p. Amirowicza.

— **P. Teofil Zagórski,** rodem z Piotrkowa, b. wychowaniec Uniwersytetu kijowskiego, otrzymał na Uniwersytecie w Hali dyplom doktora filozofii, małżonka zaś jego, p. Wanda ze Skrzyneckich Zagórska, otrzymała w Montpellier we Francyi dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Pp. Zagórscy osiadają w Poznaniu.

— **W zakładzie wychowawczym** żeńskim dla sierót po oficerach w Oedenburgu została zarządczynią, Marya Gintowt Dziewałtowska starszą zarządczynią.

— **Ambulatoryum opatrunku ran w Krakowie.** Dzięki wielebnej Matce Juhel, dającej lokal oraz ofiarności docenta dr. B. Bossowskiego, otworzy się z dniem 1 grudnia b. r. znowu na rok następujący ambulatoryum u SS. Miłosierdzia na Kleparzu. Tak, jak w roku przeszłym, dr. Bossowski rozpocznie swój kurs praktyczny nauki opatrywania ran dla pań codziennie o godzinie 9 rano, prócz niedziel i świąt.

— **Z Rzymu** donoszą, że w dniu 11-go b. m. przez cały dzień niezliczony tłum ściągał zewsząd do kościółka św. Jędrzeja na Kwirynale do grobu naszego rodaka św. Stanisława Kostki, którego święto obchodzono. Byli to wierni świeccy płci obojej i wszelkiego wieku i stanu, duchowni, oraz seminarzyści różnej narodowości, bo, jak wiadomo, znajdują się w Rzymie odrębne kolegia różnych narodów, odznaczające się odmiennymi pasami. Nabożeństwo do świętego Kostki rozpowszechnione jest w Rzymie na równi z nabożeństwem do św. Aloizego Gonzagi, który spoczywa w ołtarzu św. Ignacego. Sw. Stanisław ma, jak on, w ołtarzu trumnę z modrego drogocennego lapisu.

— **Na wyspie Kubie** wyprodukowano w ciągu ostatniego roku 300 milionów sztuk cygar. Z tych spotrzebowano 40 milionów na samej wyspie, 118 milionów wywieziono do Stanów Zjednoczonych, a 142 milionów do Europy i Azyi.

— **Z Londynu** donoszą o śmierci księżnej wdowy de Montrose zmarłej w 77 roku życia. Córka para Irlandyi, lorda Decies, młodo poślubioną została ks. de Montrose, z którym miała sześcioro dzieci; powtórne śluby zawarła ze Stirling Crawfordem, bogatym Szkotem, utrzymującym słynną stajnię wyścigową, posiadającym zaś w Cannes pałac de Thorene; nakoniec dziesięć lat temu weszła w związki małżeńskie z młodym, bo 25 letnim Henrykiem Milner. To ostatnie małżeństwo dało pole do wielu komentarzy z powodu zbytniej różnicy wieku.

— **Co to jest miłość.** Nareszcie po tysiącach lat, w których ludzkość łamała sobie głowę daremnie nad kwestyą: „co to jest miłość?“ — rozwiązał ją szczęśliwie nowy filozof francuski Gaston Dauville, który zdefiniował miłość w sposób następujący: „Miłość — powiada ten filozof — jest to wzruszająca, szczególnego rodzaju istność, składająca się z mniej lub więcej trwałych przemian uczuciowego i umysłowego stanu pewnego osobnika, w celu realizacyi (przez wprowadzenie w ruch specyalnego procesu umysłowego) pewnej wyłącznej i świadomej systemizacyi swego instynktu na indywiduum płci drugiej. Zwykle objawowi temu towarzyszy egzaltacya pożądania“. — Określenie równie mądre jak — jasne!

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę na ogólne żądanie i po raz ostatni „Jak wam się podoba“, komedya w 5 aktach Shakespeare'a. Dziewiętnasty występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Flirt“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

Wieczór przedstawienie składane, na cele dobroczynne z uprzejmym współudziałem pani Heleny Modrzejewskiej, która wystąpi w III. akcie „Mackbeta“ i w III. akcie „Maryi Stuart“.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia z powodu przygotowań do dramatu „Fedora“.

We wtorek „Fedora“, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou. Dwudziesty pierwszy gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

We środę na dochód funduszu emerytalnego dla wdów i sierót po artystach i literatach polskich „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Dwudziesty drugi gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Ostatni występ pani Modrzejewskiej odbędzie się w przyszłą sobotę.

Następca Hanslicka. Z Wiednia donoszą do *Politik*: Następcą radcy Dworu Edwarda Hanslicka, profesora historyi i estetyki muzyki na Uniwersytecie wiedeńskim, który z powodu późnego wieku na własną prośbę przechodzi na emeryturę, ma zostać Euzebiusz Mandyczewski, archiwaryusz i bibliotekarz Towarzystwa przyjaciół muzyki w Wiedniu.

Z życia Rubinsteina. Ze wszystkich artystów Liszt jak wiadomo, cieszył się bodaj czy nie największymi względami kobiet. Po nim jednak pierwsze miejsce bezwątpienia gdyby chciał, zająłby Rubinstein. W Londynie był zarzucony listami, na które zazwyczaj nie odpowiadał. Jednak pewna bardzo piękna dama, żona wysokiego dygnitarza, nie dawała za wygraną i coraz to nowe nadsyła a oświadczenia swych uczuć. Mile też była zdziwiona, gdy pewnego dnia otrzymała list, pisany niedbałem, fantastycznem piórem Rubinsteina. List ten brzmiał: „Rubinstein posyła pani X. najpiękniejsze ukłony i zawiadamia, iż przyjemnie mu będzie służyć jej po obiedzie“. „Po obiedzie“, według zwyczajów wyższego świata londyńskiego, znaczy pomiędzy dziewiątą a dziesiątą wieczorem.

Istotnie o godzinie pół do dziesiątej Rubinstein wszedł do eleganckiego buduaru, oświeconego różowem światłem, gdzie oczekiwała nań piękność. „Łaskawa pani — zaczął na wstępie Rubinstein — przybyłem na pani zaproszenie jedynie, żeby oświadczyć że pogardzam wszystkiemi kobietami, z wyjątkiem mojej żony, która jedna nie ubiegała się o mnie. Dobranoc pani“. I z temi słowy wyszedł.

W autobiografii swej opowiada Rubinstein, jakie zdarzenie stało się pobudką do założenia konserwatoryum w Petersburgu. Rubinstein miał raz zapisać swe nazwisko, urzędnik zapytał go o stan i pochodzenie. — Artysta Rubinstein — brzmiała odpowiedź. — Pan pewnie służysz w teatrze? — Nie. — Uczysz pan w jakiejś szkole? — Nie, jestem muzykiem. — A więc pan służysz? — Powtarzam panu że nie. — Więc jak pana zapisać? Przez parę sekund patrzyli na siebie zafrasowani, wreszcie urzędnik wpadł na dobrą myśl. Kim był pański ojciec? — zapytał. — Kupcem drugiej gildy. — A więc wreszcie dowiedziałem się kim jesteś. Pisze więc: „syn kupca drugiej gildy“. Ta scena dała Rubinsteinowi dużo do myślenia i wtedy powziął pierwszy projekt założenia konserwatoryum, w którem mógł mieć rangę służbową.

Oto jeszcze parę anegdot z życia Rubinsteina. W przedsionku Saint-James Hall w Londynie, Rubinstein spotyka się z pewną elegancką damą. — Mistrzu, jak to szczęśliwie, że cię spotykam. Nie mogłam dostać ani jednego biletu. Może mogłabym użyć twego pośrednictwa? — Pani — odrzekł artysta — mam jedno tylko miejsce do rozporządzenia i to ci chętnie odstąpię. — Gdzie pański miejsce? — Przy fortepianie — odparł artysta.

Raz w Wiedniu artysta był zaproszony do księżnej Metternichowej. Gdy po ukończeniu wieczoru goście wychodzili, w przedpokoju portyer wołał na stangretów w sposób następujący: „Ekwipaż dla Jego Ekscelencyi Esterhazego! ekwipaż dla Jego Ekscelencyi hrabiego Kolowratha! A gdy przyszła kolej na Rubinsteina, zawołał: Dorożka dla grajka!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Austryackie koleje państwowe. Na wszystkich liniach austr. kolei państwowych frekwencya osób była w miesiącu październiku o 21 425 osób, frekwencya towarów o 14.804 ton mniejsza; dochody zaś z przewozu osób o 19.484 zł, z przewozu towarów o 187.594 zł., — razem o 207.078 zł. mniejsze, niż w miesiącu poprzednim. Za okres wszystkich dziesięciu pierwszych miesięcy b. r. jednak, okazuje się co do przewozu osób zwyżka o 1,355 915 zł., a co do przewozu towarów o 4,059 809 zł. więcej, czyli razem o 5,425.724 zł. więcej, niż w tym samym okresie roku zeszłego. W objaśnieniach do tego ogólnego zestawienia czytamy, iż w ruchu osobowym za miesiąc październik wykazują koleje państwowe w Galicyi zwiększenie o 3.589 osób, a w dochodzie o 8.065 zł., podczas gdy na zachochodnich liniach kolei państwowych miesiąc ten przyniósł zmniejszenie się ruchu osobowego o 71.376 osób, a 37.645 zł. Ubytek ten w dochodach i w ruchu osobowym l nii zachodnich tłómaczą: niekorzystny stan powietrza, oraz okoliczność, że w tym roku miesiąc październik miał o jedną niedzielę mniej niż zeszłoroczny. Na liniach wschodnich zrównoważyła ujemne te okoliczności Wystawa krajowa we Lwowie, tak, iż tutaj ruch osób był nawet większym, niż w korzystniejszych pod względem pogody warunkach października r. z. — Co do przewozu towarów, to koleje galicyjskie przyniosły w październiku r. b. mniej o 79.930 zł., a to wskutek tego, że w miesiącu tym handel zboża miał mniejsze rozmiary, oraz, że skutkiem niepogody i złych dróg dowóz towarów do stacyj był bardzo utrudniony. Zachodnie linie kolei państwowych przyniosły z przewozu towarów dochód mniejszy o zł. 100.257.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek o godzinie pierwszej z południa na prywatnej audyencyi Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, który tego samego dnia o godzinie 9 rano powrócił do Wiednia z Petersburga. Jego Ces i Król. Wysokość zabawił u Najj. Pana prawie całą godzinę.

Wszyscy członkowie orszaku Najd. Arcyksięcia oraz uczestnicy deputacyj pułku piechoty nr. 61 i pułku ułanów nr. 11, którzy w otoczeniu Najd. Arcyksięcia brali udział w żałobnych uroczystościach w Petersburgu, otrzymali od cara Mikołaja II odznaczenia.

Najj. Pan udzielał we czwartek, d. 22 b. m., przed południem publicznych posłuchań w Zamku cesarskim w Wiedniu. Przyjęci zostali między innymi: Prezydent najwyższego Trybunału dr. Stremayr, prezydent trybunału państwowego dr. Unger, wielki ochmistrz Najj. Pani hr. Bellegarde, Namiestnik Morawy br. Spens-Booden, wielki ochmistrz Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy bar. Gudenus, prezydent Bukowiny hr. Goëss, prezydent Szląska dr. Jaeger, generał Schaniewicz, radca sekcyjny hr. Piniński i w. i.

Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z d. 20 b. m. zatwierdził nowe przepisy o instrukcyjnych zajęciach oficerów i kadetów w szkołach wojskowych, oraz o korpuśnych szkołach oficerskich. Najj. Pan zatwierdził także „plan naukowy c. i k. wojskowych szkół realnych.“ Postanowienia wchodzą w życie niezwłocznie po ich wydaniu.

Z d. 1 stycznia 1895 r. wejść mają w życie w batalionach strzelców polnych następujące zmiany: Stan pokojowy tych batalionów powiększony zostaje o jednego kapitana i jednego sługę oficerskiego. Kapitan ten ma prowadzić komendę kadru kompanii zapasowej, podczas gdy drugi z rzędu oficer ka!ru otrzymuje zarząd magazynu. — Następnie trębacze batalionów otrzymują stopień sierżantów (*Zugsführer*) i żołd w kwocie 35 centów dziennie. Pauszal gospodarczy dla tych batalionów ma być wymierzany tak samo jak dla piechoty.

Król Aleksander serbski w powrocie z Petersburga przybywa dzisiaj do Wiednia, gdzie zatrzyma się dwa do trzech dni.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Debreczyna, że śledztwo w osławionej sprawie bankietu kossuthowskiego która była nawet przedmiotem interpelacyi w Izbie dep. już ukończone. Wykazało ono, że po słowach jednego z mowców duchownych: „Niech żyje ojczyzna!“ — rozległy się okrzyki: *Eljen!* Imienia króla nie dosłyszeno

Cyganie zagrali po toaście zwykły tusz, a dopiero później była śpiewana oburzająca pieśń. Wskutek rozdrażnienia, jakie zapanowało wszędzie po zajściach debreczyńskich, przerwie Kossuth prawdopodobnie swoją dalszą podróż.

Prezydent ministrów węgierskich, dr Wekerle, ma przybyć dzisiaj do Wiednia. Zapewniają, że doniesienia niektórych dzienników, jakoby kościelno-polityczne projekty uzyskały już Najwyższą sankcyę, są zupełnie bezpodstawne.

Wczoraj odbywała się w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya delegatów ministeryalnych i bankowych, celem sformułowania projektu ustawy o reformie giełdy. Hamburska Izba handlowa i kolegium starszych kupiectwa berlińskiego wystosowały obszernie umotywowane protesty przeciw projektowi.

Kreuz. Ztg. zapowiada postawienie ze strony konserwatywnej wniosku, aby żydom zagranicznym wzbroniona była emigracya do Niemiec. Uczynią to zaś w tym celu, aby się przekonać, jakie stanowisko zajmie nowy kanclerz ks. Hohenlohe wobec kwestyi żydowskiej.

Wedle dzienników berlińskich od 1 stycznia 1895 r. ustanowiony będzie przy niemieckiej ambasadzie w Paryżu, oprócz *attaché* wojskowego także „pełnomocnik do spraw floty“. Urząd ten obejmuje kapitan korwety, Siegel.

Przedwczoraj zmarł w St. Martin na Rivierze następca tronu wejmarskiego Karol August w 51 r. życia. Reskrypt w. księcia wejmarskiego oznajmia, że następstwo tronu przechodzi na najstarszego syna zmarłego, ks. Wilhelma Ernesta.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe, którego sesye odznaczają się niezwykłym spokojem, zostanie zamknięte d. 27 grudnia, a zwołane będzie ponownie dopiero w jesieni roku przyszłego. Z powodu wielkiej mowy jaką wygłosił prezes gabinetu Stoiłow o programie rządowym w kwestyach wewnętrznej i zagranicznej polityki nadchodzą ciągle z różnych stron kraju adresy z wyrazem uznania dla rządu. Dyplomatyczni agenci bułgarscy za granicą donieśli niektórym rządom zagranicznych, Naczewiczowi, że także obce rządy aprobują najzupełniej rozwinięte w tej mowie zapatrywania.

Z Rzymu donszą oficyalnie, iż pogłoski, jakoby stanowisko Włochów pod Kassalą było zagrożone przez nowe kroki wojenne ze strony derwiszów, są zupełnie bezpodstawne. Na całem terytoryum kolonii erytrejskiej panuje spokój.

Prefekt apostolski dla kolonii erytrejskiej, Ojciec Michał z Carbonary, udał się już do Neapolu, aby tam wsiąść na okręt, który go zawiezie do Afryki. W ostatnich dniach złożył on p. Crispi'emu drugą wizytę a przed odjazdem był także przyjęty przez Ojca św. na pożegnalnej audyencyi.

Według doniesień z Rzymu raport senatora Costy do ministra sprawiedliwości, o zachowaniu się sędziów w znanym procesie „Banca Romana“, zaleca złożenie z urzędu radcy sądu wyższego di Lorenzo, który zawiesił dochodzenie sądowe przeciw synowi Tanlonga i kuzynowi Lazaroniego, usunięcie prokuratorów Bartoli i Viko, tudzież sędziów śledczych Sergiacomi i Capriolo. Jak wiadomo, w ciągu rozprawy karnej przeciw Tanlongowi i jego spólnikom wyszło na jaw, że podczas jednej z rewizyj w rzymskim banku usunięto ważne papiery i akta. O sprzeniewierzenie tych dokumentów obwiniono kilku urzędników sądowych i policyjnych i wdrożono przeciw nim śledztwo. Powyższy raport jest rezultatem tego śledztwa. Prasa opozycyjna, rozniecająca z zamiłowaniem ostatnie iskry skandalu *Panamino*, oskarża Giolittiego, iż usunięcie wspomnianych papierów nastąpiło wskutek jego polecenia; niezbyt taktownie i oględnie zabierały również głos niektóre organa obecnej większości ministeryalnej. Giolitti zagroził rewelacyami, które zniweczą „kilku strażników publicznej cnoty“, a zarazem zażądał sądowego przesłuchania. Opinia publiczna oczekuje i przypuszcza, że zeznania b. prezesa ministrów na zapomnianą nieco sprawę *Panamino* rzucą nowe światło i odświeżą polityczno-finansowy skandal w prasie i na Monte Citorio.

La Sentinella delle Alpi zapewnia, że Giolitti ma czyste sumienie i wycofał niektóre papiery z archiwów „Banca Romana“ jedynie dla oszczędzenia wielu wybitnych osobistości. Skoro mu to wzięto za złe, wypowie przed sędzią śledczym całą prawdę.

W procesie, przeprowadzonym w San-Remo przeciw francuskiemu kapitanowi Romani'emu o szpiegostwo, został Romani skazany — jak donoszą z Rzymu — na 14-miesięczne więzienie i 1.200 lirów kary.

Figaro żąda ostrzejszego prawa przeciw szpiegostwu, wobec tego, że 22 szpiegów w ciągu ostatniego miesiąca wydalono i dodaje, że sprawa Dreyfusa nastręcza do tego najlepszy powód, gdyż sprawdza się pogłoska, że już od roku 1892 udzielał on pewnym osobistościom treści tajnych dokumentów i że trzy lub cztery do armii nie należące indywidua są w tej sprawie skompromitowane.

Nota ayencyi Havasa stwierdza zniknięcie pieczęci, jakiemi zaopatrzone były drzwi wagonu kolejowego, w którym znajdowały się ważne części składowe nowych dział dla artyleryi, przeznaczonych do transportu do Calais i Bourges. Nie wiadomo jednak, czy to zniknięcie jest skutkiem przypadku, czy zbrodniczego działania. Zresztą doszły wszystkie paki do miejsca przeznaczenia nienaruszone, bez śladów próby otwierania ich.

O sprawie Dreyfusa obiegają w Paryżu coraz to nowe pogłoski; podług ostatnich Dreyfus nic nie zdradził zagranicznym państwom, ale poczynił zwierzenia niektórym deputowanym, krusząc tym sposobem tajemnice urzędowe. Sprawa stanie się może przedmiotem interpelacyi w parlamencie.

Przedwczoraj odbył się w Paryżu z wielką okazałością pogrzeb Magnarda, redaktora *Figara*. Cały Paryż polityczny, literacki i artystyczny dał sobie *rendez vous* w kościele, aby uczcić pamięć Magnarda. Ten człowiek, który niczem nie był i być nie chciał tylko dziennikarzem, miał królewski zaiste pogrzeb. Nad grobem przemawiało kilka znakomitości Francyi, mianowicie Juliusz Claretie, administrator Komedyi francuskiej, członek Akademii Edward Hervé, redaktor *Soleil*, znakomity dziennikarz i członek Akademii, poeta Franciszek Coppée i wreszcie imieniem *Figara*, Rodays.

W Izbie francuskiej rozpoczęły się przedwczoraj obrady nad sprawą ekspedycyi madagaskarskiej. Sprawozdanie komisyi, ułożone przez dep. Chautempsa, zamyka wniosek uchwalenia kredytu 65 milionów i przeznaczenia na ekspedycyę oddziału 15.000 żołnierzy. Sprawozdanie Chautempsa jest w najważniejszych ustępach powtórzeniem obszernej relacyi ministra spraw zagranicznych, złożonej niedawno w Izbie. Konkluzyę zawierają słowa: Obecne położenie wymaga użycia zbrojnej siły, aby zmusić Howasów do szacunku dla traktatów; ekspedycya koniecznej jest w interesie godności i praw Francyi, szczególniej na Wschodzie. — Na szefa generalnego sztabu wyprawy powołany ma być pułkownik de Beylie, którego *France Militaire* nazwała pierwszym inicyatorem ekspedycyi. Beylie sporządził dokładną kartę wyspy, która podczas wyprawy stanie się podstawą wojennych operacyj. Jako „przyrodnik“ przedarł się przez cały kraj, oznaczając na mapie topograficznej łatwiejszych przejść i dróg. — Z powodu dyskusyi w Izbie ogłasza *Journal des Débats* szczegółowe omówienie łachowe warunków i trudności ekspedycyi. Wojsko opuścić ma Francyę i Algier w marcu r. p., a w pierwszych dniach kwietnia przybędzie do Majunga. Marsz przez wyżynę Emyrna rozpocząć się może w maju lub z początkiem czerwca. Największe trudności przedstawia służba transportowa. Aż do ujścia Betsibuki zamianowane zapewni flota; dalej jedynymi środkami komunikacyjnymi będą, muły i małe wózki senegalskie.

Deputowany Alype, żałuje że zbyt oględnie postępowano wobec Howasów i życzy sobie energicznego wystąpienia. Dep. Jourdan (radykał), oświadcza się za ekspedycyą, którą uważa za potrzebną dla honoru Francyi. Dep. Doumergue żąda wyjaśnień co do polityki kolonialnej rządu i gani zdobywczą wyprawę na Madagaskar w czasie, gdy inne kolonie francuskie nie są jeszcze uorganizowane. De Montfort (prawica) uważa za wystarczającą demonstracyę przeciw Madagaskarowi. Mowca sądzi, że należy oszczędzać złoto i krew Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował radcę górniczego Józefa Waydowicza starszym radcą skarbowym i referentem dla spraw salinarnych w krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 24 listopada. Wskutek zgonu w. ks. Weimarskiego zarządzono sześciodniową żałobę dworską, począwszy od dnia dzisiejszego.

Budapeszt, 24 listopada. Franciszek Kossuth telegrafował do posła Hentallera, że ponieważ zachorował skutkiem krwotoku z nosa i przeziębienia się, musi przeto zaniechać dalszej podróży po Węgrzech.

Petersburg, 24 listopada. Wczoraj podpisany został kontrakt ślubny pomiędzy carem Mikołajem II a księżniczką Alicyą hesską. Kontrakt zawiera postanowienia na korzyść przyszłej małżonki Mikołaja II na teraz i na wypadek śmierci cara

Londyn, 24 listopada. *Times* i *Biuro Reutera* donoszą zgodnie, że Japończycy po krwawych atakach zajęli *Port Arthur.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 24 listopada 1894. godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 392·—, Akcye kolei państwowej 383 50 ! Akcye tytoniowe 232·—, Anglo-austryackie 178·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·25. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 247·50, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96 50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 listopada 1894 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 104·90 Węgierskie akcye kredytowe 487 75, Akcye anglo-austryackie 178·25, Akcye banku Union 307·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·70, Akcye kolei Północnej 344 50, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 73 —, Akcye kolei państwowej 382 87 ¦ Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 80, Wiedeńskie losy komunalne 173·—, Akcye tytoniowe 232·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 273·—, Akcye banku dla krajów koronnych 277 60, 4-prc. węgierska renta złota 123·15, Akcye banku związkowego 150 10, Rubel papierowy 1·36 —, Węgierska renta papierowa 97 60. Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 23 listopada 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101·80, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 222·50, Akcye kredytowe 236·25, Polskie listy zastawne 68·30, Papiery galicyjskie 105·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65 —, Austryackie banknoty 163·55. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 23 listopada 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·80 do 16 — zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·74 do 6·76 zł. na wiosnę po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 131·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

Nadesłane.

Ostrzeżenie. 1283

Z powodu rozsiewanych pogłosek przez złośliwych ludzi, których sądownie poszukiwać będę, jakobym zakład mój rzeźbiarsko-kamieniarski pod firmą Leopold Schimser nadal nie prowadziła, jestem zmuszoną sprostować, **że pogłoski te są fałszywe,** gdyż tak dawniej, jak i teraz zakład po ś. p. mężu moim prowadzę i polecam się Szan. P. T. Publiczności — wdowa po św. p.

Leopoldzie Schimserze.

Fabryka, atelier oraz wystawa przy ul. Piekarskiej vis-a-vis cmentarza Łyczakowskiego, kantor i skład ul. Łyczakowska l. 20.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Z powodu nadużyć różnych niefachowych mnożących się handlarzy węgla kamiennego, którzy najlichszy węgiel za salonowy i jako odemnie sprowadzany sprzedawają, mam zaszczyt donieść że **(prócz handlu Wgo Henryka Mayera, róg ulicy Łyczakowskiej l. 1) nie upoważniłem nikogo** do odbierania dla mnie zamówień i proszę najuprzejmiej łaskawe zlecenia które od jednego cetnara począwszy do największej ilości z dostawą do domu po cenach umiarkowanych uskuteczniam, **bezpośrednio w mojem biurze ul. Gródecka l. 3a. I. piętro. Telefon 390** nadawać.

Z wysokiem poważaniem

H. Dattnera biuro pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego i skoku.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 listopada 1894

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286	—	289	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	430	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^{1}/_{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	97	30	98	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
$4^{1}/_{2}$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^{1}/_{4}$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33	—	1 35	—
„ papierowy . . .	1 35.$^{1}/_{2}$		137.$^{1}/_{4}$	
100 marek niemieckich	60	80	61	40

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 listopada 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99.95	100 15
luty-sierpień	99 85	100 05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.90	100.10
kwiecień-październik	99.90	100 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 —	151.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	152 30	153 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	162 —	164 50
„ „ 1864 po 100 zł.	198 50	199 50
„ „ 1864 po 50 zł.	198 50	199.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163.15	164.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.—	124 20
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	99.85	100.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 25	98 25
8. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	176 —	176.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	390.—	391 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	765 —	771.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	274.10	275.10
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1043	1047.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	507.—	511.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3435.—	— 3450.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	287.—	288 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206.—	208 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	213.—	214.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125.80	126 50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	116.50
„ „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.—
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. w $51^{1}/_{2}$ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust: węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96 —	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 25
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 60	101 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	91.—	92 —
z r. 1884 . . .	97 60	98.60
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 85	108 85
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	144 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199 —	199 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.40	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palffego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 —	18.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70 60
St. Genois po 40 zł, m. k.	72.—	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.75	125.05
Paryż za 100 fr.	49.65 —	49 70 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 91 —	5.93 —
„ pełnej wagi	5.90 5	5.92 5 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.91 5 —	9.92.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11594 (7486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 128 zł. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. h. l. 151 gm. kat. Męcina, Piotra Wojsa własnej na dniu 31 grudnia 1894 i na dniu 11 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 422 zł. 18 ct.

Wadyum 43 zł.

Warunki licytacyjne i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 października 1894.

L. 20935 (7710 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Rakowczyku położonej wedle wyk. hip. 70 tejże gminy, dłużnika Stefana Fedasiuka Matija własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. a. w. w dniach 28 grudnia 1894 i 29 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 lipca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dębickiego, z zastępstwem adw. Ilnickiego.

Osoby te wzywa sąd. aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 30 października 1894.

L. 19180 (7666 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 145 zł. 50 ct. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika masy spadkowej Piotra Kowbasiuka wyk. hip. l. 141 księgi grunt. dla gminy kat. Piadyki objętej.

Licytacya odbędzie się dnia 4 stycznia 1895 i dnia 5 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność powyższa tylko na drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, tudzież dla tych, którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw. p. Ilnickiego ze substytucyą adw. p. dr. Krobickiego w Kołomyi.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszosąd. registraturze.

Kołomyja, 31 października 1894.

L. 102 (7487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 53 zł. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 40 gminy Laskowa objętej Sebastyana Kity oraz whl. 321 gm. Laskowa objętej, Katarzyny Janiczek własnej, na dniu 31 grudnia 1894 i na dniu 11 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 236 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 lutego 1894.

L. 47248 (7734 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego 187 zł. 44 ct. i 187 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego 1895 i 28 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Tekli Karasińskiej wedle wyk. hip. l. 165 należącej realności pod l. 188 śrm. we Lwowie położonej, na których realność ta a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 4480 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej takowej, jednakże nie niżej 1/3 części tejże ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1164 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 lutego 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Czeszer ustanowionym został.

Lwów, dnia 3 listopada 1894.

L. 46678 (8733 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie resztującej kwoty 905 zł. 3 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 4 lipca 1888 i kosztami w kwocie 28 zł. 3 ct. przymusową publiczną licytacyę realności pod lk. 617 i 797 1/4 objętej wyk. hip. l. 525 księgi gruntowej gminy Lwów I Józefa Moreckiego i Benjamina Scheinera własnej na dzień 15 stycznia 1895 i 15 lutego 1895 zawsze o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo a to w pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim terminie także niżej ceny wywołania jednakże nie niżej trzeciej części tejże.

Cena wywołania 10590 zł.

Wadyum 1059 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych oraz tych wszystkich, którzyby po dniu 1 kwietnia 1894, jako po dniu wydania wyciągu tabularnago prawa rzeczowe na realności pod lk. 617 i 797 1/4 objętej wykazem hip. l. 525 księgi gruntowej gminy Lwów I nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub na czas doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dr. Soronia ze substytucyą adw. dr. Leszka Majewskiego.

Lwów. dnia 10 listopada 1894.

L. 40921 (7478 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroic Sucheckiej o zapłacenie sum 466 zł. 25 ct., 466 zł. 17 ct., 16931 zł. 31 ct. aw. z pn. odbędzie się na żądanie powyższego Banku egzekucyjna licytacya majętności Skwarzawa stara i Lipniki w obrębie c. k. sądu powiatowego w Żółkwi położonych, wykazami l. 28 i l. 569 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu krajowego we Lwowie objętych wedle karty B. poz. 9 i karty B. poz. 8 dłużniczki Anny z Antoniewiczów Gedroic Sucheckiej własnych wraz z przynależytościami, które wedle protokołu z dnia 16 czerwca 1893 tutejszosądową uchwałą z dnia 16 września 1893 l. 34650 do wiadomości sądu przyjętego, opisane zostały w dniu 24 stycznia 1895 i w dniu 28 lutego 1895 każdego razu o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tegoż c. k. sądu krajowego.

Cenę wywołania stanowi kwota 48200 zł. aw. poniżej której majętności te na pierwszym terminie sprzedane nie zostaną, na drugim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej takowej jednakże nie poniżej jednej trzeciej części.

Wadyum wynosi 4820 zł.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież protokół opisania przynależności powyższych majętności mogą w registraturze tegoż sądu być przejrzane lub w odpisie podniesione.

Dla zamieszkałego w Rakoszynie, poza granicami państwa, wierzyciela hipotecznego Mieczysława (syna Ignacego) Sucheckiego tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 maja 1894 prawa rzeczowe na wyż nadmienionych majętnościach nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza w tej sprawie wydać się mająca albo wcale nie albo też w czas doręczoną nie została, ustanowiony zostaje kuratorem adw. dr. Bałaban we Lwowie a jego substytutem adw. dr. Margasz we Lwowie.

Lwów, 27 października 1894.

L. 45718 (7397 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należnej Franciszkowi Jaburek pretensyi 108 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i dnia 28 lutego 1895, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu przymusowa sprzedaż 5/6 części domku małego realności l. k. $383^3/_4$ we Lwowie po prawej stronie podwórza stojącego i 5/9 części reszty tej realności l. k. $383^3/_4$ we Lwowie, wedle wykazu hip. l. 307 dz. III karty B. poz. 23 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa małoletnich, Tadeusza, Stanisława, Mieczysława i Maryi Joanny 2 im. Kistrynów własnych z tem, że na pierwszym terminie rzeczone części realności tylko wyżej ceny wywołania 5092 zł. $59^1/_2$ ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi kwotę 510 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego to jest po dniu 5 września 1894 prawa hipoteki na sprzedać się mających częściach realności l. k. $383^3/_4$ we Lwowie uzyskali, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalającą lub jakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakiegobądź powodu wcale nie lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratorem adwokata dr. Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokat dr. Starzewskiego.

Lwów, 6 października 1894.

L. 3551 (7800 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Steinfelda w kwocie 83 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 listopada i 28 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności w Łuhowy położonej wedle lwh. 177 tejże gminy objętej Izaaka Kanera własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 21 czerwca 1894.

L. 8439 (7805 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Dańka Zaricznego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 197 gminy kat. Kornie objętej dłużniczki Hanuni Stawickiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Jamiński w Rawie.

Wadyum wynosi 13 zł.

Rawa, 8 września 1894.

L. 5294 (7795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Gorlice 867 zł. 40 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 304 gminy Gorlice objętej dłużników Arona i Simy Kalbów własnej na dzień 19 grudnia 1894 i 21 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania wynosi 2566 zł. 80 ct.

Wadyum 257 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Maurycego Sterna z Gorlic.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Gorlice, 4 września 1894.

L. 1976 (7410 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Kłosowskiego jako prawonabywcy Berla Finklera, wynoszącej 11 rat pożyczkowych po 95 zł. 64 ct. z pn. i reszty kapitału 1096 zł. 99 ct. z pn. po strąceniu wszakże kwot 1060 zł. 40 ct. i 839 zł. 60 ct. na umorzenie tej pretensyi uiszczonych rozpisaną została przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Brzozdowcach wyk. hip. l. 487 objętej, dłużniczki Rozalii Sliwak własnej w terminach 24 grudnia 1894 i 31 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 1050 zł.

Wadyum wynosi 105 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i protokół ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 7 lipca 1894.

L. 9684 (7488 2—3)

W celu wydobycia na rzecz firmy „Umrath & Comp." kwoty 10 zł. 3 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 27 ks. gr. gm. Tuczne objętej do dłużnika Eisika Eisena względnie do tegoż masy spadkowej należącej na 150 zł. ocenionej, na dniu 24 grudnia 1894 i 28 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 września 1894.

L. 10955 (7489 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Irego Neumana resztującej kwoty 81 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 230 ks. gr. gminy Lipowce objętej do Abrahama Peczenika, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej na 530 zł. ocenionej na dniu 24 grudnia 1894 i 28 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 września 1894.

L. 5145 (7091 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 60 zł. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 12 w Oryszkowcach Kalinówka wyk. hip. l. 106 tejże gminy objęta Izaka Wintera własna dnia 24 grudnia 1894 i dnia 31 stycznia 1895 o g. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 490 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 44 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora c. k. notaryusza p. dr. Pasławskiego w Chodorowie.

Chodorów, 18 czerwca 1894.

L. 5531 (7272 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa kwoty 267 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 122 ks. gr. gm. Pletenice objętej Andrucha Podgórskiego Rudolfów własnej na 400 zł. ocenionej na dniu 24 grudnia 1894 i 28 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 29 czerwca 1894.

L. 5344 (7361 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem ściągnięcia nałożonej na Izaka Majera Bursztyna wyrokiem c. k. sądu wyższego dla spraw skarbowych we Lwowie z 19 lipca 1865 l. 149 i orzeczeniem z 13 sierpnia 1869 l. 12075 i 1 listopada 1886 l. 5782 grzywny w kwocie 1040 zł. 2 zł. kosztów egzekucyjnych 17 zł. 1 ct. i 10 zł. oraz kosztów tego podania w kwocie 6 zł. 46 ct. dozwala się na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. k. 17 w Strzeliskach nowych położonej wyk. hip. l. 319 księgi grunt. gminy kat. Strzeliska nowe objętej, spadkobierców Izaka Majera Bursztyna a to nieobjętej masy spadkowej Ruchli Bursztyn zam. Langenauer Lei Bursztyn zam. Knopf i Blimy Bursztyn zam. Schönbium przez kuratora dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza w Chodorowie mał. Rusie Gitli 2 im. Kohn Heidli Kohn, Jakóba Majera dw. im. Kohn i Samuela Markusa dw. im. Kohn własnej w dwu terminach a to dnia 24 grudnia 1894 i dnia 31 stycznia 1895 każdym razem o godz. 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Felicyan Girzejowski kandydat notaryalny w Chodorowie.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze tut. sądu.

Chodorów, 7 lipca 1894.

L. 7402 (7806 2—3)

Dnia 13 grudnia 1894 i dnia 24 stycznia 1895 o godz. 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 186 ks. gr. Staromiejszczyzna z miejscowością Podwołoczyska w sprawie Mojżesza Friedmana przeciw Chrystynie Buczarskiej i tow. o zniesienie współwłasności powyższej realności.

Cena wywołania wynosi 487 zł. 50 ct.

Wadyum 48 zł. 75 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 września 1894.

L. 2264 (7794 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego gorlickiego w kwocie 86 zł. 76 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 3 i 58 w Brzanie górnej położonych wykazami 37 i 42 księgi gruntowej dla tejże gminy objętych dłużników pierwsza lwh. 37 Jana Myśliwca, druga lwh. 42 Stanisława Ormiańskiego własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 grudnia 1894 i 24 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 42, 490 zł., lwh. 37 500 zł.

Wadyum wynosi I. 49 zł., II. 50 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 15 lipca 1894 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Michała Huzę.

Ciężkowice, 15 lipca 1894.

L. 3094 (7793 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa i Adeli Marguliesów w kwocie 330 zł. z przynależytościami odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności w Falkowy położonej wykazem 91 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużnika Mojżesza Klingenfrausa własnej, w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 grudnia 1894 i w dniu 24 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 335 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobtu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 20 sierpnia 1894 ustanawia się kuratorem p. Huzę c. k. notaryusza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 20 sierpnia 1894.

L. 1867 (7803 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Oleszka Bichajły wynoszącej 904 zł. 60 ct. aw. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod lk. 29 położonej, objętej wyk. hip. l. 66 w księdze gruntowej gminy kat. Gorzyce wedle poz. 1 karty własności do dłużnika masy spadkowej Iwana Bichajło należącej w sądzie tutejszym w biurze, w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana adw. dr. Bolesława Zborowskiego z Przeworska.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 26 września 1894.

L. 9051 (7359 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Jastrzębskiego w kwocie 34 zł. 40 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/2 realności lwh. 129 i 1/4 części realności lwh. 128 gm. katastralnej Mucharz objętych, w dniu 22 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem, tylko za lub powyżej, zaś w dniu 22 stycznia 1895 także poniżej kwoty 319 zł. 79½ ct. względnie 51⅓ ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 32 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 października 1894.

L. 5428 (7749 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17 grudnia i 24 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż 12/21 części realności wyk. l. 11 ks. gr. gm Zmigród objętej, dłużniczki Chany Eisenberg i całego ciała hip. wyk. 253 gm. Zmigród, dłużnika Mozesa Szyi Steina własnego, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 346 zł. 2½ ct. wa.

Cena wywołania stanowi 1000 zł. i 857 zł. 13½ ct., zaś wadyum 185 zł. 70 ct., protokół oszacowania i bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigród, 7 października 1894.

L. 9451 (7630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 205 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. i lwh. 56 i 16/1640 części realności lwh. 129 gm. kat. Dankowice dłużnika Franciszka Waluszka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 590 zł.

Wadyum 60 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 18 października 1894.

L. 11930 (7765 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu krajowego w ilości 107 zł. 82 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg 9/128 części należących do dłużniczki Adeli vel Hudli Safir urodz. Lauterstein ciała hipot. pod l. wyk. 969 gminy katastralnej Brody na 810 zł. wa. ocenionych, na dniu 20 grudnia 1894 i 24 stycznia 1895 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 81 zł. wa.

W pierwszym terminie nabyć można te części realności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, 30 września 1894.

L. 1087 (7770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Kachla w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 88 w Kukowie w wyk. hipot. l. 162 w 10/120 częściach, w whl. 164, w 1/4 części, w whl. 165 w 5/40 częściach i whl. 166 w całości, ks. gr. gm kat. Kuków dłużnika Jana Kachla syna Jakóba własnej.

Cena wywołania 413 zł.

Wadyum 42 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 30 marca 1894.

L. 19855 (7709 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Siemakowcach położonej wedle wyk. hip. 508 tejże gminy dłużników Eudokii Myroniuk i małoletnich Anny, Onufrego i Teodora Tupyczkow Nykoły własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego zaległych 27 rat po 3 zł. a. w. w dniach 28 grudnia 1894 i 29 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 lipca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. Ilnickiego z zastępstwem adw. dr. Haczewskiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 27 października 1894.

L. 12467 (7190 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Ochrony własności ziemskiej w Limanowy pto 106 zł. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 50 gm. Wilkowiska Jana Boczonia własnej na dniu 31 grudnia 1894 i na dniu 11 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 104 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł.

Warunki licytacyjne i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 października 1894.

L. 19029 (7708 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Cieniawie położonej wedle wyk. hip. 184, 185 i 186 tejże gminy dłużników Iwana Ostaszczuka i nieobjętej masy spadkowej Michała Ostaszczuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 22 rat po 3 zł. z pn. w dniach 28 grudnia 1894 i 29 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 7 lipca 1887 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Trachtenberga z zastępstwem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły

Kołomyja, 29 października 1894.

L. 10525 (7827 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. l. 53 i połowy realności l. wyk. hip. 55 ks. gr. gm. kat. Lucza Jury Oryszczuka własnych na rzecz Arona Izaaka Ratha w sprawie egzekucyjnej tegoż przeciw Jurze Oryszczukowi pto 20 zł. z pn

Cena wywołania pierwszej z tych realności 17 zł. 50 ct.

Wadyum 1 zł. 75 ct., zaś drugiej cena wywołania 125 zł. a wadyum 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Karola Bałabana z Peczeniżyna.

Peczeniżyn, 30 września 1894.

L. 10444 (7843 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dn. 20 grudnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hipotecznego l. 117 w Humniskach położonej dłużników Antoniego Weidlicha i Józefa Briksa własnej na rzecz gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi pto 32 zł. 23 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 162 zł. 61 ct. a. w.

Wadyum 16 zł. 26 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po 11 grudnia 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 12 października 1894.

Konkursa.

L. 2650 (7755 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego na okręg sanitarny składającysię z 18 gmni a to: Lanckorona, Leśnica, Stronie, Skawinki, Zachełmna, Buczyn, Palcza, Harbutowice, Jastrzębia, Izdebnik, Podchybie, Zuszyce małe i wielkie, Zakrzów, Stryszów, Dąbrówka, Marców-ka i Zembrzyce z ludnością 15.448 mieszkańców na obszarze wynoszącym133 kilom. kwadr. z siedzibą w Lanckoronie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z tą posadą, która ma być objętą z dniem 1 stycznia 1895 r. połączona jest roczna płaca 500 zł., wolne pomieszkanie i ryczałt na koszta podróży w rocznej kwocie 250 zł, z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Podania w myśl §. 7 z 2 lutego 1891 N. 16 dz. u. kraj. należycie udokumentowane, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Wadowicach do dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu.

Wadowice, dnia 16 listopada 1894.

L. 1841 (7775 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza konkurs w celu obsadzenia posad lekarzy okręgowych z siedzibą w Krościenku i w Czarnym Dunajcu.

Okręg Krościenski o powierzchni 4 □ myr. obejmuje 20 gmin z 19071 mieszkańcami. W samem Krościenku znajdują się wody mineralne szczawiowe a tuż obok Krościenka (w tymże okręgu) leż zdrojowisko Szczawnica. Dla lekarza tego okręgu przeznacza się płacę 500 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł. wa. rocznie.

Okręg Czarno Dunajecki o powierzchni 3 □ myr. obejmuje 16 gmin i 16418 mieszkańcami. Dla lekarza w Czarnym Dunajcu, który w obec braku apteki w miejscu będzie obowiązany utrzymywać apteczkę domową, przeznacza się płacę 500 zł. i ryczałt na objazdy 360 zł. wa. rocznie.

Wymogi od kandydata i obowiązki lekarza okręgowego określone są ustawą z 2 lutego 1891 N. 17 Dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem N. 82 Dz. u. kr. z r. 1891.

Podania z dołączeniem świadectw o powyższe posady, które w pierwszym roku są prowizoryczne, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do końca grudnia b. r.

Nowy Targ. d. 15 listopada 1894.

L. 28301 (7838 1—3)

Stosownie do ogłoszenia z dnia 24 marca 1894 l. 6258 podaje się do wiadomości nauczycieli szkół ludowych, iż w drugiem półroczu 1894/5 będzie urządzony w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie kurs wydziałowy obejmujący matematykę, rysunki odręczne i geometryczne, tudzież kaligrafię.

Liczba frekwentantów wynosić będzie 40

Nauczyciele szkół ludowych posiadający egzamin do szkół pospolitych, którzyby chcieli uczęszczać na ten kurs celem przygotowania się do egzaminu wydziałowego z trzeciej grupy (techniczno-matematycznej) mają wnieść podania przez władzę bezpośrednio przełożoną do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 grudnia br.

Każdy z ubiegających się o przyjęcie na kurs nauczycieli winien dołączyć do swego podania deklaracyę, iż obowiązuje się udać na posadę w tej szkole pięcio lub sześcioklasowej, dla której go c. k. Rada szkolna krajowa przeznaczy.

Nauczyciele przyjęci na kurs otrzymają urlop półroczny i odpowiednią subwencyę na pokrycie kosztów podróży i utrzymanie we Lwowie.

Lwów, dnia 19 listopada 1894.

L. 27244 (7837 1—3)

Na opróżnioną posadę nauczyciela starszego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej tysiąca (1000) zł. w. a. wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym dwustu piędziesięciu (250) zł. wa. i z prawem pobierania dodatków pięcioletnich po dwieście (200) zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę powinni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyów lub szkół realnych, lub przynajmniej do szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy językowo-historycznej, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego, względnie polskiego, geografii i historyi, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15 grudnia 1894 r.

Lwów, dnia 17 listopada 1894.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Upadłości.

L. 23517 (7757 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku firmy handlowej Józefa Schiffa następcy w Tarnowie oraz do majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy tj. Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha w Tarnowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje. Postępowanie w każdym z tych konkursów oddzielnie przeprowadzonem będzie.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edmund Wachholz c. k. Radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Eliasz Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 grudnia 1894 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tych mas konkursowych jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 11 stycznia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkurtowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 4 lutego 1895 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 20 listopada 1894.

Wyroki prasowe.

L. 24099 (7836)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nro 320 czasopisma: „Kurjer lwowski“ z dnia 18 listopada 1894 pod napisem „Protest kraju przeciw Kołu polskiemu“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 listopada 1894.

L. 24001 (7835)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 15 listopada 1894 pod napisem „Czy nie nowina“ i artykułu pod napisem „Sprzedali nas“ zawiera znamiona występku z § 302, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 listopada 1894.

Kuratele.

L. 13768 (7759 2—3)

Podaje się do wiadomości, że Maciej Mitek gospodarz na Dolnej w Samborze za marnotrawcę uznany został.

Jego kuratorem Tomasz Skraba na Zamiejskiej w Samborze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, 10 listopada 1894.

L. 48988 (7761 2—3)

Umysłowo chorej Katarzynie, Krościńskiej w Krakowie ustanowiono kuratorem Michała Adamskiego z Krakowa..

C. k. Sąd del. miej.
Kraków, 12 listopada 1894.

L. 8785 (7769 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 września 1894 l. 11704 została opieka nad mał. Janem Bauer z Königsau na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 10 października 1894.

L. 6028 (7832 1—3)

Wawrzyniec i Franciszka małżonkowie Haburowie z Rylowy, uznani za marnotrawców a kuratorem ich jest Jan Bylica z Rylowy (ad Radłów).

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, dnia 25 października 1894.

L. 14313 (7829 1—3)

Jan Jung z Rohatyna uznany za niedołężnego na umyśle.

Kuratorem dlań ustanowiono Jana Terleckiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 12 listopada 1894.

K. 5936 (7822 1—3)

Ludwik Jarmulski w Wilczyskach zamieszkały uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiony ks. Artur Jarmulski, psoboszcz z Wilczysk.

Grybów, 30 września 1894.

L. 13082 (7817 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uznaje Sebastyana Fabiana recte Fabina zamieszkałego w Samborze marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Zimiaka z Sambora.

Sambor, 17 listopada 1894.

K. 26755 (7812 1—3)

Walerya Possingerówna z Tarnowa, lat 26-licząca uznana za umysłowo chorą, kuratorem tejże Ferdynand Possinger z Tarnowa.

Z c. k. Sądu pow. m. del.
Tarnów, d. 30 października 1894.

L. 5215 (7797 1—3)

Anastazya Kowalczyk córka Mykity lat 30 stanu wolnego kat. z Florynki, uznana umysłowo niedołężną, a kuratorem jej jest Wanio Dubec z Florynki.

Grybów, 30 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20276 (7762 3—3)

Zawiadamia się Salamona Bluma, niewiadomego z miejsca pobytu, że Juliusz Haisig wniósł przeciw niemu na dniu 15 listopada 1894 l. 20276 o zapłacenie 50 zł pozew, na który wyznaczono termin do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych na dzień 19 grudnia 1894 o godzinie 9 przed południem i który z powodu nieobecności pozwanego doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Justynowi Witz z zastępstwem adwokata dr. Józefa Fiternika.

C. k. Sąd powiat. miej. del.
Sambor, 15 listopada 1894.

L. 9198 (7767 3—3)

Zawiadamia się Antoniego i Katarzynę Serafinów, że sub praes. 19 lipca 1889 do l. 7418 wnieśli do tutejszego sądu przeciw nim Michał i Agnieszka Kwaśnikowie skargę o własność gruntu, objętego lwh. 26 i 27 ks. gr gm. kat. Rusinów stary, na skutek którego termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 19 grudnia 1894 o godzinie 9 rano i że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dr Seeligera z Kolbuszowej, któremu mają udzielić potrzebnej informacyi, lub innego swego pełnomocnika sądowi tut. wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 15 listopada 1894.

L. 6086 (7521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 10 lutego 1893 zmarła w Chrzanowie Marya Kubisiak z Zagórnika bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa wszystkich roszczących sobie prawo do spadku po niej, by w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej prawo dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe deklaracyę spadkową wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe w którem kuratorem Jana Polaka ustanowiono z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzonem i tymże przyznane będzie, zaś nieobjęta część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny wydany będzie.

Andrychów, d. 17 września 1894,

L. 3438 (7526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że Anna Zełeniuch w Porudnie 11 grudnia 1890 z pozostawieniem kodycylu i bezdzietnie zmarła.

Gdy Jacko Zełeniuch, brat zmarłej, z życia i miejsca pobytu nie jest znanym, wzywa się go, aby w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, w sądzie się zgłosił i deklaracyę wniósł, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z innymi dziedzicami i dla niego ustanowionym kuratorem Iwanem Chudaba z Porudna przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 20 kwietnia 1894.

L. 7482 (7532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców śp. Petra Sławycz z Boberki, a to Ansię Sławycz zam. Bezuchanycz i Semka Sławycz — spadkobierczynię śp. Michaliny Kulejewicz z Turki, Juliannę Kulejewicz — wreszcie spadkobierczynię śp. Mikołaja Hrycyk z Michniowca Annę Hrycyk, aby w ciągu jednego roku albo osobiście, albo przez pełnomocnika w tutejszym sądzie do spadku się zgłosili, inaczej bowiem przewody spadkowe przeprowadzone zostaną z ustanowionym kuratorem w osobie Jana Kulejewicza z tymi, którzy o spadek ten oświadczenie wniosą.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka, 22 kwietnia 1894.

L. 20108 (7520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Augusta Cieplaka, by w ciągu jednego roku od dnia wystawienia edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku po matce Tekli Cieplakowej zmarłej w Chodaczkowie wielkim na dniu 19 listopada 1891 bez pozostawienia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Władysławem Szumigalskim.

Tarnopol, d. 20 listopada 1891.

L. 8630 (7545 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości powszechnej, że stowarzyszenie zarejestrowane „Spółka spożywcza w Kańczudze" z powodu rozwiązania się na walnem zgromadzeniu z dnia 16 września br. z rejestru handlowego wykreślone zostało.

Wzywa się zarazem wierzycieli spółki, by się ze swemi pretensyami do pomienionej spółki w likwidacyi na ręce jej dyrektora ks. Antoniego Dymnickiego w Kańczudze zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 18 października 1894.

L. 18524 (7517 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bernarda, Tauba i Izraela Pohorille, że na prośbę Maryana Bogdanowicza uchwałą tegoż ck. sądu obwodowego z dnia 8 kwietnia 1893 l. 4785 dozwolono mu ekstabulacyę prawa zastawu dla sum 3000 zł., 600 zł. itd. ze stanu biernego dóbr Woziłów z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Izydorowi Falkowi, przyczem wzywamy ich, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 27 października 1894.

L. 17666 (7519 3—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Andrzeja Przybysławskiego, Annę z Przybysławskich Radziszewską, Ksawerę z Przybysławskich Sarnecką i Józefę z Niżyńskich Sieprawską zawiadamia się, że Jan Daszkiewicz przeciw nim dnia 27 października 1894 do l. 17666 o uznanie prawa własności do 5/9 części majętności Michałówka w powiecie Borszczowskim położonej, wykazem hip. l. 229 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu objętej, a na ich własność zapisanych pozew wytoczył, i że im z tego powodu kuratora w osobie adwokata dr. Łoszniowa ze substytucyą adwokata dr. Łuczakowskiego ustanowiono i pozew rzeczonemu kuratorowi doręczono.

Zatem wzywa się ich, by ustanowionemu dla nich kuratorowi informacyę do wniesienia obrony udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, z którym by ten spór mógł być przeprowadzony, gdyż sami sobie skutki zaniechania przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 2 listopada 1894.

L. 16442 (7514 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Pratzera, że na prośbę Mojżesza Schlossa uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 15 listopada 1893 l. 17257 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 20 października 1894.

L. 13644 (7544 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Basi Hopfinger de praes. 2 listopada 1894 l. 13644 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 3 listopada 1894.

L. 52819 (7612 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego, iż na prośbę Maryi Rychłowskiej de praes. 5 października 1894 l. 50444 wydał przeciw Henrykowi Edmundowi 2 im. hr. Potockiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Henryka Edmunda 2 im. hr. Potockiego nie jest wiadomem, ustanowiony został kuratorem jego adwokat dr. Tabaczyński, a tegoż zastępcą adwokat dr. Soroń.

Wzywa się zatem Henryka Edmunda 2 im. hr. Potockiego, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 20 października 1894.

L. 57537 (7648 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Köslera, Ignacego Schmala i Norberta Tunisa, że przeciw nim został dnia 12 listopada 1894 do l. 57537 na rzecz galic. kasy oszczędności wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn. i że dla Dawida Köslera i Ignacego Schmala kuratorem adwokat dr. Diamand, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kraus, zaś dla Norberta Tunisa adwokat dr. Aschkenazy, a tegoż zastępcą adw. dr. Gruder ustanowieni zostali.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 13 listopada 1894.

L. 56555 (7649 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Hermana Hainbacha przeciw Benjaminowi Gutherz o 86 zł. 28 ct. adwokata dr. Tennera, z zastępstwem przez adwokata dr. Pohla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Benjamina Gutherza i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmił.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów 10 listopada 1894.

L. 56433 (7752 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Śliwińskiemu, że przeciw niemu został dnia 10 listopada 1894 do l. 56433 na rzecz dr. Pawła Dąbrowskiego wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Sliwińskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bałabana, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Sliwińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 10 listopada 1894.

L. 49231 (7771 2—3)

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten, angeblich in Amerika sich aufhaltenden Meschel vel Mesiel Zwerdling bekannt gemacht, dass für denselben behufs Zustellung des für ihn bestimmten auf dem Bescheide des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes Innere Stadt I Wien vom 11 Mai 1894 Zl. 17123 ausgefertigten h. g. Tabularbescheides vom 16 Juni 1894 Zl. 25711 der Advocat Dr. Albert Reiss mit Substitution des Advocaten Dr. Adolf Weiss zum Curator bestellt und der oberwähnte Tabularbescheid dem bestellten Curator zugestellt wurde.

Meschel vel Mesiel Zwerdling wird hiemit aufgefordert, seine Behelfe dem bestellten Curator mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Vom k. k. Landesgericht.
Lemberg, am 27 October 1894.

L. 39443 (7780 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Karolinę Bandtkównę, że przeciw niej kasa chorych dla robotników w Krakowie wniosła pozew de praes 30 października 1894 l. 39443 o wyekstabulowanie prawa zastawu dla kwoty 450 zł. 1 ct. ze stanu biernego realności pod lk. 452 dz. 1 w Krakowie położonej, oraz że dla pozwanej ustanowiono kuratorem adw. dr. Fedorowicza w Krakowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie, tudzież że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 przed południem.

Pozwana winna kuratorowi dostarczyć potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika zamianować, i o tem sądowi donieść, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 3 listopada 1894.

L. 8274 (7695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Joelsona i Markusa Rafała Landaua celem doręczenia im tut. sądowej rezolucyj hipotecznych z dnia 15 marca 1894 l. 2411 o wydzielenie hipoteczne parc. grunt. 254/1 i 561/1 z całości realności pod lwh. 59 w Podgorzu i utworzenie osobnego ciała hipotecznego na rzecz gminy miasta Podgórza adw. dr. Izydora Feuereisena kuratorem ad actum, i o tem ich niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 30 września 1894.

L. 39441 (7779 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bernarda Malli, że przeciw niemu miejska kasa chorych dla robotników w Krakowie wniosła pozew de praes. 30 października 1894 l. 39441 o wyekstabulowanie prawa zastawu dla kwot 200 zł. polskich, 71 zł. pol. 15 gr. i 36 zł. pol. ze stanu biernego połowy realności pod l. k. 452 dz. I w Krakowie położonej, oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Fedorowicza w Krakowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie, tudzież że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 przed południem.

Pozwany winien kuratorowi dostarczyć potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika zamianować, i o tem sądowi donieść, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 3 listopada 1894.

L. 7752 (7802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szotta z Dąbia, iż na podanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacywe Lwowie przeciw Wojciechowi Szottowi i spóln w sprawie o 155 zł. 22 ct. z pn. de praes. 8 czerwca 1894 l. 4557 tutejszosądową rezolucyą z dnia 17 czerwca 1894 l. 4557 dozwolono egzekucyjnego oszacowania realności wyk. hip. l. 222, 223, 224, 225 i 226 ks. gr. gm. Dąbie i rezolucyą z dnia 9 listopada 1894 l. 7752 termin do oszacowania tych realności na dzień 22 grudnia 1894 wyznaczono i wzywa Wojciecha Szotta, aby swemu kuratorowi w osobie Tytusa Bujnowskiego notaryusza z Pilzna ustanowionemu środków do obrony swych praw dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 9 listopada 1894.

L. 8343 (7591 2—3)

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego jako urzędu depozytów sądowych w Kalwaryi znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia tych walorów nie są Sądowi znani a mianowicie:

Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Dzień i artykuł odbioru	Nazwa masy	w srebrze zł.	w srebrze ct.	w gotówce zł.	w gotówce ct.	w książeczkach kasy oszczędności zł.	w książeczkach kasy oszczędności ct.	w prywatnych zapisach długu zł.	w prywatnych zapisach długu ct.
1 stycznia 1856 Magistrat Lanckorony bez liczby	1 stycznia 1856 art. 4	Paweł Krowicki masa spadkowa					1	90		
30 maja 1849 L. 850	1 stycznia 1856 art. 23	Wilhelm Kuchenka m. spad.							450	—
22 lutego 1856 l. 84	25 lutego 1856 art. 29	ks. Marcin Iwizaga masa spad.	6	25			33	31½		
29 maja 1856 l. 1068	29 maja 1857 art. 44	Michał Piątkowski masa spad.					120	86		
22 kwietnia 1856 l. 208	25 kwietnia 1856 art. 27	ks. Karol Wdówka m. spadkowa					8	22½		
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Regina Putyra z Baczyna				02½				
1 sierpnia 1862 l. 1823	20 paździer. 1862 art. 180	Bartłomiej Stromski					38	13½		
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Józefa Łakota					4	80		
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Bartłomiej Niziołek					2	09½		
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Stefan Adamkowicz				94½				
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Marcin Chwała				19½				
23 lipca 1856 l. 1445	23 lipca 1856 art. 36	Wojciech i Franciszka Klaja							20	—
10 maja 1856 l. 986	10 maja 1856 art. 29	Agata Sitarz				50				
10 maja 1856 l. 986	10 maja 1856 art. 29	Marya Olekso				75½				
10 maja 1856 l. 986	10 maja 1856 art. 29	Józef Oleksa				75½				
	1 czerwca 1856 art. 2	Tomasz Król	2	—						
10 maja 1856 l. 986	10 maja 1857 art. 42	Ks. Kazimierz Czartoryski					15	33		
11 grudnia 1860 l. 3328	11 grudnia 1860 art. 74	Ks. Józef Łopacki					128	24		
1 stycznia 1856 Mag. Lanckorony	1 stycznia 1856 art. 10	Anna Kuźmak				14				
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Jan Łakota					6	36		
10 maja 1856 l. 981	10 maja 1856 art. 29	Franciszka Menzel				44			15	22½
14 sierpnia 1856 l. 1569	10 września 1856 art. 46	Szymon Czubaj	1	52½						

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym razie depozyta wartość pieniężną przedstawiające za przepadłe uznane i Wys. Skarbowi wydane, zaś dokumenta prywatne registraturze do przechowania oddane zostaną.

O tem zawiadamia się nieznanych sądowi właścicieli do rąk kuratora adwokata dr. Tadeusza Bresiewicza i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 6 listopada 1894.

L. 14250 (7809 2—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w numerach 247, 248 i 249 Gazety Lwowskiej edykt z dnia 5 maja 1894 l. 5570 prostuje się w ten sposób, że sprawa spadkowa dotyczy zmarłego Feiwla Salesa a nie jak mylnie wydrukowano „Feiwla Saksa".

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 2 listopada 1894.

L. 3475 (7673 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rataja, że celem doręczenia rezolucyi tusąd. z 8 grudnia 1893 l. 5741 intabulacyi prawa zastawu dla sumy 350 zł. na realnościach Jana Rataja na rzecz grybowskiego Towarzystwa zaliczkowego dozwalającej, ustanowiono dla Jana Rataja kuratorem Jana Zięcinę z Bukowca i temuż zmiankowaną rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 15 września 1894.

L. 9001 (7799 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łapę, że przeciw niemu i Karolowi i Annie Łapom wniósł do tutejsz. sądu Bartłomiej Łapa skargę sub praes. 7 listopada 1894 l. 9001 o zniesienie współwłasności realności lwh. 52 ks. ks. gr. gm. kat. Huta komorowska objętej przez podział fizyczny, na skutek której termin do ustnej rozprawy wyznaczono na 19 grudnia 1894 i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Bryka z Kolbuszowej, polecając zarazem nieobecnemu, aby temu kuratorowi dostarczył potrzebnej informacyi, lub innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 9 listopada 1894.

L. 2044 (7801 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Piotra Bogdasa, iż Tomasz i Katarzyna Kulowie wnieśli przeciw niemu i spólnikom skargę de praes. 10 stycznia 1894 l. 198 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1300 zł. na kartach C. wyk. hip. 105 i 106 ks. gr. gm. Łęki dolne na rzecz Tomasza Bogdasa zaintabulowanego, na skutek której termin w tymże sądzie na dzień 30 stycznia 1895 wyznaczony został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu i życia Piotra Bogdasa, aby kuratorowi swemu w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza, adwokata z Pilzna, ustanowionemu, środków dowodowych do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 31 maja 1894.

L. 6199 (7804 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Czaję i Zofię Działo, że Jacenty Szymczak przeciw nim i innym jeszcze pozwanym wytoczył w tutejszym ck. sądzie powiatowym pozew de praes. 18 maja 1894 l. 4384 o uznanie go za wyłącznego właściciela parcel gruntowych 454/4, 468/4, 468/5 w Czerminie i zaintabulowanie prawa własności takowych na rzecz jego, na który to pozew termin do rozprawy ustnej na 17 stycznia 1895 wyznaczono, wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Czaję i Zofię Działo, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorem adwokatowi dr. Orlińskiemu w Radomyślu swych obron udzielili, albo też sądowi inego zastępcę swego podali.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 sierpnia 1894.

L. 39252 (7811 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych majętności Sanka północna a mianowicie:

a) Maryę Borowską, b) Ignacego Woźniakowskiego, c) Anastazyę Sołtykową, d) Włodzimierza Borońskiego, e) Stanisława Borońskiego, f) Maryę Borońską młodszą i g) Zofię Borońską, iż w celu przesłuchania ich na prośbę Ewalda Miguli o przekazanie mu kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Sanka północna wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 stycznia 1895 o godzinie 10 rano w sądzie krajowym odbyć się mający i w celu zastąpienia ich przy tej rozprawie ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Emila Schwarza.

Kraków, dnia 9 listopada 1894.

L. 13420 (7858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Grabanie, że dnia 9 października 1894 do l. 13420 wniósł przeciw niemu Osyf Tylawski skargę o 116 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1894 o godz. 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, d. 10 października 1894.

L. 39445 (7782 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych spadkobierców Maryanny Bożkowej jakoto: Andrzeja Fryca, Wojciecha Fryca, Wincentego Fryca, Agnieszkę z Fryców Żakową, Agatę z Fryców Gargulską, Franciszka Sleczkę, Jana Ficę, Tomasza Fryca, Wawrzyńca Fryca, Józefa Fryca, Agnieszkę z Fryców Bożkową, Katarzynę Bożek, Maryannę Fryc, Piotra Czekaja, Filipa Czekaja, Agnieszkę z Czekajów Szoka, Jana Czekaja, Mateusza Czekaja, Wojciecha Czekaja, Agatę z Czekajów Buldową, Reginę z Czekajów Mostek, Maryannę z Czekajów Wlazłową, Jana Sikorę, Marcina Sikorę, Walentego Sikorę, Maryannę z Sikorów Płatek, Reginę Sikora, Agnieszkę Sikora, że przeciw nim miejska kasa chorych dla robotników w Krakowie wniosła pozew de praes. 30 października 1894 l. 39445 o wyekstabulowanie prawa zastawu dla kwoty 400 zł. pol. ze stanu biernego realności whl. 437 dz. I. w Krakowie objętej, oraz że dla pozwanych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fedorowicza w Krakowie, a tegoż zastępcą adwokata dr. Kulczyńskiego w Krakowie, tudzież że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 przed południem.

Pozwani winni kuratorowi dostarczyć potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika zamianować i o tem sądowi donieść, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 3 listopada 1894.

L. 39444 (7781 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Błażeja Kozłowskiego, że przeciw niemu miejska kasa chorych dla robotników w Krakowie wniosła pozew de praes. 30 października 1894 l. 39444 o wyekstabulowanie prawa zastawu dla kwoty 500 zł. pol. ze stanu biernego realności pod lk. 452 dz. I. w Krakowie położonej, oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fedorowicza w Krakowie, a tegoż zastępcą adwokata dr. Kulczyńskiego w Krakowie, tudzież że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 przed południem.

Pozwany winien kuratorowi dostarczyć potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika zamianować, i o tem sądowi donieść, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 3 listopada 1894.

L. 39440 (7783 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kajetana Więckowskiego, że przeciw niemu miejska kasa chorych dla robotników w Krakowie wniosła pozew de praes. 30 października 1894 l. 39440 o wyekstabulowanie prawa zastawu dla kwoty 200 złp. ze stanu biernego realności pod lk. 452 dz. I. w Krakowie położonej, oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dra Fedorowicza w Krakowie, a tegoż zastępcą adwokata dra Kulczyńskiego w Krakowie, tudzież że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 przed południem.

Pozwany winien kuratorowi dostarczyć potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika zamianować, i o tem sądowi donieść, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 3 listopada 1894.

L. 227 (7813 1—3)

Pan dr. Lucyan Humiecki wpisany został z dniem 20 listopada 1894 na listę adwokatów samborskiej Izby, z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 20 listopada 1894.

L. 6904 (7826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niniejszem Annę Kupczakową z miejsca pobytu niewiadomą, iż przeciw niej wytoczył Henryk Posner skargę drobiazgową o zapłacenie 38 zł. 80 ct. z pn. wskutek czego wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 grudnia 1894 o godzinie 8 z rana, ustanawiając dla niej kuratora ad actum w osobie Tomasza Koźlika wójta z Żabnicy.

Wzywa się tedy Annę Kupczakową, aby na tenże termin albo osobiście stanęła, lub przez swego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 6 listopada 1894.

L. 18650 (7828 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Drohomireckiemu Jakóba, że dnia 9 listopada 1894 do l. 18650 Moses Reisel pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 14 grudnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Ilka Neoryez z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 9 listopada 1894.

L. 36444 (7504 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Tannenbauma, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku pozew de praes. 17 września 1894 l. 33885 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 września 1894 l. 33885 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adolfowi Grossowi ze substytucyą adw. dr. Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Osiaszowi Tannenbaumowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 12 października 1894.

L. 38715 (7503 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gabryelę Misińską, że przeciw niej wniosła Zofia Żurowska pozew de praes. 24 października 1894 l. 38715 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 października 1894 l. 38715 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Schwarzenberg Czernema ze substytucyą adw. dra Münza w Krakowie i poleca Gabryeli Misińskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 października 1894.

L. 8074 (7563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie wzywa wskutek prośby Abrahama Gartenberga i Matesa Wohla de praes. 10 sierpnia 1894 l. 6782 posiadacza kwitu kasowego c. k. urzędu podatkowego w Stryju z dnia 25 lipca 1889 na złożoną przez Abrahama Gartenberga pod art. 90/89 kaucyę w kwocie 68 zł. z powodu przedsiębiorstwa dostawy szutru, ażeby kwit ten do 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie kwit ten amortyzowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 14 września 1894.

L. 16551 (7518)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Juda Ber Seidman handel drzewem budulcowem i opałowem w Zaleszczykach starych.

Tarnopol, d. 13 października 1894.

L. 11653 (7565 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Szczerbę, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw niemu i Maryi Szczerba pto 85 zł. 48 ct., ustanowił kuratorem dla niego i małoletnich jego dzieci ck. notaryusza w Glinianach p. Rudolfa Korbera.

Wzywa się go tedy, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 10 listopada 1894.

Licytacye.

L. 4592 (7846 1—2)

Ponieważ rozpisana na dzień 22 listopada 1894 licytacya na zadzierżawienie prawa propinacyi w miejscowościach Rohatyn, Babińce, Kutce obie części, Podwinie, Perenówka, Podgrodzie z Hołodówką i Zawadówką, Zalipie, Potok, Załuże z Sołońcem i Garbkami i Wierzbołówce z prawem poboru opłat gminnych w Rohatynie i Babińcach na czas od 1 stycznia 1895 do końca roku 1902 do skutku nie przyszła, Zwierzchność gminna niniejszem rozpisuje ponowną licytacyę w dniu 3 grudnia 1894 w urzędzie gminnym od godziny 9 do 12 w południe odbyć się mającą.

Od godziny 9 do 11 odbierane będą pisemne oferty, zaś od godziny 11 do 12 przeprowadzoną będzie ustna licytacya, po ukończeniu której otwarte będą oferty pisemne.

Cena wywoławcza tytułem rocznego czynszu ustanawia się na 17000 zł. a oferent najwyższy z wszystkich poniżej ceny wywoławczej przez komisyę licytacyjną może być zatwierdzonym.

Po wyznaczonym terminie wniesione chociażby najkorzystniejsze oferty, uwzględnione nie zostaną.

Mający chęć przystąpić do licytacyi ofertowej lub ustnej, obowiązanym będzie tytułem wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. od ceny wywoławczej w gotówce, lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Bliższe warunki można przejrzeć w biurze urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminy miasta
Rohatyn, 23 listopada 1894,
Seweryn Manasterski.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 1304

Gdy rozpisane na dzień 16 listopada 1894 ogólne wybory na lat sześć do delegacyi na ogólne Zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie we wszystkich okręgach wyborczych przeprowadzone zostały, przeto rozpisuje się niniejszem powtórne wybory w następujących okręgach:

1. w okręgu Biała-Żywiec jednego delegata i jednego zastępcy;
2. w okręgu Brzeżany jednego delegata i jednego zastępcy;
3. w okręgu Lwów jednego delegata i jednego zastępcy;
4. w okręgu Rudki jednego delegata i jednego zastępcy;
5. w okręgu Staremiasto jednego delegata i jednego zastępcy;
6. w okręgu Żydaczów jednego delegata i jednego zastępcy; wreszcie
7. w okręgu Sanok dwóch delegatów i dwóch zastępców.

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych ad 1. w Białej, ad 2. w Brzeżanach, ad 3. we Lwowie, ad 4. w Rudkach, ad 5. w Staremmieście, ad 6. w Żydaczowie, ad 7. w Sanoku na dniu 13 grudnia 1894.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie wyłożonych tamże spisów wyborców.

W razi zachodzącej potrzeby wniesione być mają przed Wydziały okręgowe uzasadnione reklamacye najpóźniej 8 dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisu wyborców i załatwienia reklamacyi w myśl § 7 ord. wyb. są upoważnione.

Wreszcie zaznacza się, że gdy w okręgach Biała-Żywiec, Brzeżany, Rudki i Żydaczów niniejsze powtórne wybory z powodu braku dostatecznej liczby głosujących przy poprzednich wyborach się rozpisują, przeto przy tych powtórnych wyborach do ważności wyboru każda, choćby najmniejsza liczba wyborców jest wystarczającą.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 20 listopada 1894.

Ogłoszenie.

Gdy w skutek śmierci ś. p. Ludwika hr. Wodzickiego opróżniło się miejsce zastępcy członka Rady Ordynacyi Przeworskiej książąt Lubomirskich, przeto my podpisani członkowie tejże rady, stosownie do postanowienia artykułu XXIX ustanowy ordynackiej, wzywamy wszystkich do następstwa w ordynacyę Przeworską powołanych, aby najdalej w trzy miesiące, licząc od ostatniej insercyi ogłoszenia tego w Gazecie Lwowskiej, wnieśli pisemne swoje głosy do c. k. Sądu krajowego we Lwowie za mianować się mającego zastępcę członka Rady ordynackiej.

We Lwowie, dnia 1 listopada 1894.

Członkowie rzeczywiści:
Eustachy ks. Sanguszko, Stanisław hr. Tarnowski, Stefan hr. Zamoyski.
Członek zastępca:
Karol hr. Lanckoroński.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Wino znakomite, stołowe, czyste i naturalne, 1 litr białego 50 ct., czerwonego 60 ct., wyborne koniaki francuskie kuracyjne poleca najtaniej handel Wojciechowskiego, ul. Akademicka. 1255

Rutynowany koncypient notaryalny poszukuje umieszczenia zaraz. Zgłoszenia X. Y. Biuro dzienników Plohna, Lwów. 1300

Odzn czone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 1284

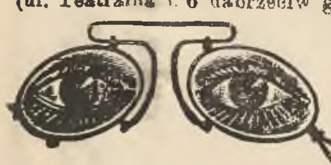
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha (604

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu)



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych**: okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Królowie polscy

w obrazach i pieśniach.

Całe dzieło 7 zł., za egz. ozdob. opr. **9 zł. 50** ct. Można też prenum. w zeszytach miesięcznie po 90 ct. Zeszytów będzie 7, każdy zawiera 6 pięknych rycin i tyleż prześlicznych poematów. Prospekta ze spisem wydawnictw na żądanie rozsyła franco

K. Kozłowski, wydawca.

Poznań, ul. Długa 8. 1254

Nowości w papierach listowych stosowne na podarunki, 1189

Ramy do obrazów

poleca po umiarkonych cenach

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Podziękowanie.

Ogromnem nieszczęściem ciężko dotknięci, nie mogąc z osobna, przesyłamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy z bliska i z daleka okazaniem nam współczucia z powodu śmierci nieodżałowanego Męża i Ojca naszego ś. p. Antoniego Praschila, w nieutolonym żalu naszym pocieszyć się starali. **Rodzina.**

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l. 14,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Fligg, ul. Jagiellońska l. 22.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna**, ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 1133

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedaja a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,

browar w Okocimie.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3,

Zakład wyrobów introligatorskich i galanteryjnych

skład specyalny książek do nabożeństwa, obrazów, ram itp. poleca **teki dyplomowe i adresowe artystycznie wykonane, po miernych cenach.**

Również przyjmuje się wszelkie roboty kaligraficzno-rysownicze, jak: herby, dyplomy, adresa, laury itp.

Tylko wyłącznie w składzie nafty

J. WIKTORA i Spółki

w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 1

otrzymać można

naftę bezpieczeństwa

po cenach

1 litr nafty casarskiej niewybuchowej	. .	**20 centów**
„ „ **salonowej** „	. .	**18** „
„ „ **salonowej I.** „	. .	**16** „

Przy zakupnie nafty w beczkach lub kamionkach opuszczamy znaczny rabat

Ponieważ wysyłka nafty koleją odbywać się może codziennie, przeto załatwiamy wszelkie zamówienia odwrotnie i bez zwłoki. 1279

Oprócz nafty utrzymujemy stale na składzie **najlepsze mydło do prania, świece** z fabryki „Apollo“ i stearynowe, oraz wszelkie gatunki knotow i szkiełek do lamp.

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy P. T. Publiczności oraz prosząc o nie i nadal, kreślimy się z poważaniem **Zarząd składu nafty J. Wiktora i Sp.**

Zakład studniarski

dla budowy studzień wierconych i kopanych, podejmuje się nadal wszelkich robót w zakres studniarstwa wchodzących, uskuteczniane przez fachowego kierownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. Obywatelom, Inżynierom i Budowniczym rzetelne i wzorowo wykonane roboty.

Leopolda Dominika spadkobierców

studniarstwo, Lwów, ul. Kościopalna l. 1. 1248

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego l. 2

obniżył cukier	1 kilo w głowie	31 ct.
	1 kilo częściowo	32 ct.
	1 kilo w kostkach	33 ct.
	1 kilo w mączce	33 ct.

Również zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że otrzymał już świeży transport migdałów, rodzynek, fig pudełkowych i wiankowych, dakteli, orzechów włoskich i tureckich całych i łuszczonych. — Za kilka dni wyjdzie świeży cennik z druku, na żądanie wysyła franko. 1306



Powróciwszy z mojej podróży do fabryk, gdzie osobiście zamówiłem wiele nowych towarów, spostrzegłem, że moje magazyny, chociaż obszerne i liczne, przepełnione są dawniejszymi zapasami.

W skutek tego postanowiłem, w celu uzyskania miejsca dla nadchodzących nowych, pięknych i tanich towarów, urządzić częściową

wysprzedaż

dawniejszych serwisów porcelanowych znanych pod nazwą handlową: Konrad Wallenrod, Augusta, Honorata, Ajax, Menelaus, Carmen, Karmazynowy, Hebe, Neptun, Don Carlos, Ignaś, Napoleon, Olimp, Antonina, Odyssensz, Katarzyna, Balladyna, Pretiosa, Emanuel, Leokadya, Grottger, Marta, Roman, Stanisława, Tytus, Ceres, Emilia, Mars, Walerya, Imperator, Anna, Zofia jakoteż wysortowanych resztek lub nagromadzonych nadwyżek od wielu innych nowszych serwisów porcelanowych a także i szklannych

Oprócz tego są na tej wysprzedaży także przedmioty luksusowe, służące do ozdoby i dekoracyi pokojów, — również wiele innych wysortowanych towarów n. p. wazony na bukiety, kule zwierciadlane, ogrodowe, lampy naftowe, etażery, kosze na owoce, kompotiery, maselniczki, które sprzedają się obecnie z opustem **20, 30, 40 a nawet 50 prc. niżej stałych cen handlowych.**

Nadarza się więc rzadka sposobność do korzystnego zakupna przedmiotów potrzebnych do codziennnego użytku, również do skompletowania serwisów zakupionych poprzednio w mym handlu.

Wysprzedaż ta rozpocznie się w poniedziałek 26 listopada w osobnym lokalu na piezwszem piętrze w mojej kamienicy handlowej **przy ulicy Trybunalskiej** i trwać będzie **tylko dwa tygodnie** codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) rano od 9 do 1 i popołudniu od 3 do 7 godziny. 1296

Kazimierz Lewicki

główny skład dla Galicyi porcelany szkła i towarów mięszanych.



Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego.

½ kilo Congo . .	zł.	1.60
„ Souchong czarna .	„	2.—
„ zbiór majowy . .	„	3.—
„ Kaysow czarna . .	„	4.—
„ Melange de Lond. .	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze . .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4⅘ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Część pierwsza i druga dzieła St. Koźmiana. 1245

„Rzecz o roku 1863“.

Wydanie nadzwyczaj staranne — wytłoczone umyślnie na ten cel sprowadzonemi czcionkami, część I. (str. 250) zł. 2.50, trwale oprawna zł. 3.—. Część II. (str. 326) zł. 3.—, oprawna zł. 3.50. Oba tomy zł. 5.50, opr. zł. 6.50. Na pap. holenderskim (tylko 25 egz.) broszurowane, zł. 14.—

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materyał do oświetlenia

zwaną (R. Ditmar's Sicherheits-Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

najlepszy przetwór poleca po najtańszych cenach

R. Ditmar, Lwów

plac Maryacki l. 9 — telefon nr. 226,

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Magazyn i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3

polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje pokrycia i przerabiania na nowe fasony, licząc po najniższych cenach.

Cenniki na żądanie franko.

1079

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.